

POGODA

Dziś słonecznie, temperatura 75-78 stopni (24-26 C), wiatry południowe i południowo-wschodnie, 8-15 mil na godzinę. W nocy temperatura 55 stopni.
Jutro także słonecznie, temperatura około 80 stopni.
Wschód 6:42, zachód 6:41.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś jest wtorek, 26 września — Cypriana, Justyny.
Jutro środa, 27 września — Kosmy, Damiana.
Pojutrze czwartek, 28 września — Wacława, Marka.

No. 201 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 26 Września (September 26), 1978

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

150 ZABITYCH W KATASTROFIE

Wieża Polska Nie Boi Się UB

Pentagon Pracuje Nad Nową Rakietą

Washington (UPI) — Rzecznik Departamentu Obrony podał, iż Pentagon wykorzystuje oszczędności powstałe po zawetowaniu przez Prezydenta produkcji nuklearnego lotniskowca i przeznaczy pieniądze na konstrukcję nowego rodzaju rakietowych pocisków o międzykontynentalnym zasięgu. Koszt konstrukcji szacuje się w przybliżeniu na \$200-300 milionów. Nowy rodzaj rakiety ma być niemalże uniwersalny, czyli zarówno typu woda-powietrze jak i ziemia-powietrze. Oznacza to, że oddzielne programy realizacyjne Floty i Lotnictwa zostałyby połączone; wynikające stąd oszczędności — \$1 mld. Stworzenie kompletnego arsenału tego typu pocisków dla baz naziemnych ma kosztować \$25 miliardów, jako uzbrojenie dla łodzi podwodnych, \$10 mld.

Nowoczesne pociski posiadałyby mniejszą liczbę głowic od planowanych dziś oddzielnie przez Lotnictwo rakiet M-X. Liczba zatem naziemnych pozycji musiałaby zostać zwiększona ze 150-200 do przynajmniej 250.

Porażka Rządowego Obozu We Francji

Paryż (UPI) — Koalicja rządowa prezydenta Valerego Giscard d'Estaing doznała w niedzielę gorzkiej porażki, gdy przywódca partii radykalnej Jean-Jacques Servan-Schreiber przegrał w Nancy w nadzwyczajnych wyborach parlamentarnych. Mandat poselski w tym okręgu zdobył socjalista Yvon Tondon. Servan-Schreiber reprezentował Nancy w Zgromadzeniu Narodowym od 1970 roku. W tegorocznych wyborach marcowych odniósł zwycięstwo bardzo nisko, bo 50.1 procent. Obecnie uzyskał tylko 41.54 procent, a jego zwycięski przeciwnik 58.46 procent.

Nadzwyczajne, specjalne wybory zostały zarządzane przez Radę Konstytucyjną, która stwierdziła „nieprawidłowości” w wyborach marcowych.

Sukces Tondona został z radością powitany przez przywódcę socjalistów francuskich Francois Mitterranda, który powiedział, że jest to znamieny moment polityczny, który wkrótce oceniony zostanie, jako moment historyczny.

Servan-Schreiber, swego czasu wydawca tygodnika „L'Express” twierdził, że do jego porażki przyczyniło się rosnące we wschodniej Francji bezrobocie, a w szczególności bezrobocie wśród młodzieży.

W tej chwili w całej Francji jest 1,2 miliona bezrobotnych, co stanowi 6 procent siły roboczej, ale przewiduje się, że do końca bieżącego roku liczba bezrobotnych wzrośnie do 1,5 miliona.

Tajfun „Kit” i Powódzie

Bangkok (UPI) — Tajfun „Kit”, niosący ulewne deszcze, uderzył w kraje Azji południowo-wschodniej, powodując trzecią już w tym roku powódź w tym rejonie.

Powódzie nastąpiły w Wietnamie, w Tajlandii i w Kambodży. Radio Hanoi donosi, że żywioł przyniósł śmierć 74 osobom i że 1,5 miliona ludzi oczekuje pomocy w zalanych wodą rejonach w delcie rzeki Mekong.

Tańsze Przeloty

London (UPI) — Sir Freddie Laker, który rok temu zrehabilitował przeloty transatlantyckie, wprowadzając na określonych warunkach tańsze bilety na trasie Londyn-New York, rozpoczął dziś tańsze o połowę od normalnych przeloty na trasie Londyn-Los Angeles.

Rozszerza Się Protestacyjna Akcja Chłopów

W Polsce „Nie Było Nigdy Tak Głodnych Żniw Jak Obecnie”

London (DP) — Akcja protestacyjna, podjęta we wsiach Lubelszczyzny przeciwko krzywdzącej ustawie emerytalnej i złemu traktowaniu, znalazła wyraz w utworzeniu 30 lipca br. Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej. Wiadomość o tym szybko rozeszła się po całym kraju m.in. dzięki Radiu Wolna Europa. 9 września we wsi Zbrozsa Duża powstał Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej.

Hasła rzucone na Lubelszczyźnie znajdują szeroki oddźwięk i pobudzają chłopów do występowania w obronie swoich praw. Wieś nie działa nigdy zbyt szybko i przystępuje do akcji po gruntownym namyśle, ale wtedy zdecydowanie broni swego stanowiska. Niewątpliwie żniwa i prace polne nie sprzyjały tworzeniu się w tym okresie nowych komitetów chłopskich, ale już na początku września TK Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej otrzymał wniosek 64 działaczy Ludowych z woj. radomskiego i warszawskiego. Autorzy wniosku solidaryzowali się z Komitetem Lubelskim i prosili go o przekazanie ich postulatów.

O tym fakcie Komitet Lubelski poinformował opinię publiczną w specjalnym oświadczeniu, komunikując jednocześnie o sztykach zastosowanych wobec znanej działaczki ludowej — Anny Gadzalaneki-Bojarowej. Ona właśnie — była posłanka z Lubelskiego i były wiceminister oświaty — przekazała wniosek radomsko-warszawski Komitetowi Lubelskiemu. Zatrzymała ją po tym fakcie milicja i przemocą, szarpiąc brutalnie, wciągnęła do samochodu. Wywieziono ją do Lublina, gdzie przeszła wielogodzinne przesłuchanie.

We wsi Zbrozsa Duża odbyło się 9 września otwarte zgromadzenie chłopów z 16 wsi pow. grójeckiego, na którym powołano do życia „Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej” i wybrano do niego 22 przedstawicieli tych wsi. Należy zaznaczyć, że chłopci ze wsi Zbrozsa Duża padli ofiarą prześladowań UB przed paru laty w związku z podjętą wówczas przez nich walką o budowę kościoła. Milicja zburała wtedy budowlanymi prowizorycznymi kaplicę, której chłopci bronili. Spotkali ich różne szykany i prześladowania, ale uporem swoim doprowadzili do tego, że wreszcie władze państwowe musiały udzielić zezwolenia na budowę kościoła.

W rezolucji uchwalonej 9 września stwierdzono m.in., że ustawa o emeryturach dla wsi jest niesprawiedliwa i musi być zmieniona. „Decyzje o wsi podejmowane są bez udziału

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Robotnicy AMC Zaakceptowali Nowy Kontrakt

Kenosha, Wis. (UPI) — Członkowie związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego, Local 72, ratyfikowali 2-letni kontrakt o pracę, który podniesie ich uposażenia do poziomu robotników zatrudnionych przez 3 największe koncerny samochodowe w kraju. Local 72 zrzesza 8,400 robotników American Motors Corp. Z uwagi na trudności finansowe firmy, w minionych pertraktacjach związki zawodowe przystąpiły na uposażenia przeciętnie o 11 centów na godzinę niższe od wynagrodzeń robotników GM, Ford Motor Co. czy Chrysler Corp.

Wolność Prasy Zagrożona?



Nowe Plany Naukowców NASA

Washington (UPI) — Krajowa agencja badań przestrzennych podaje, iż dopiero we wrześniu 1979 roku umieści na orbicie dokolaziemskiej prom kosmiczny („space shuttle”) z 6-miesięcznym opóźnieniem od oryginalnie wyznaczonej daty. Opóźnienie to wynika z trudności, jakie napotkano w dziedzinie technologii silnika jak i również zmniejszenia wagi wahadłowca.

Pierwszy lot załogowy natomiast jest planowany na luty 1981 roku. Oznacza to, że NASA chce dokonać 6 próbnych lotów orbitalnych przed pierwszą misją astronautów. U sterów wówczas znajdować się będą astronauta John Young i Joe Engle.

Wahadłowce mają stanowić w przyszłości główny wehikuł w badaniach przestrzennych, zastępując rakiety nośne i pozostając do wielorazowego użytku naukowców. W oparciu o dzisiejsze zdobycze techniczne, będą one mogły pomieścić na pokładzie 7-osobowe załogi każdy.

Wprowadzenie wehikułu na orbitę odbędzie się 28 września '79 z Przylądka Canaveral na Florydzie.

Rokowania w Atmosferze Pesymizmu

ONZ. (UPI) — Sekretarz Stanu Cyrus Vance ma spotkać się w tym tygodniu z ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriejem Gromyką. Ma być to próba popchnięcia rokowań SALT II w decydującą fazę, torującą drogę do spotkania na szczycie pomiędzy Jimmy Carterem i Leonidem Breżniewem. Koła dyplomatyczne zgodnie jednak podkreślają, że szanse na taki bieg wypadków są znikome. Wręcz przeciwnie, należy się spodziewać, że rozmowom towarzyszyć będzie wyjątkowo chłodna atmosfera.

Niebagatelnym tego powodem była konferencja w Camp David, której przewodniczył Carter, a z której wykluczone zostały Sowiety. Porozumienie z Camp David z tego też powodu Moskwa nazwała później „anty-arabską umową”. Gromyko ponadto przybył do Washingtonu tydzień temu na wyznaczone rozmowy. Z ubolewaniem został powiadomiony, że Sekr. Stanu ufał się z pilną misją na Bliski Wschód, w związku z czym rokowania przesunięto na późniejszy termin. Pierwsze spotkanie Vance-Gromyko odbędzie się najprawdopodobniej dziś, tzn. we wtorek, a następnie w środę. W międzyczasie Gromyko przebywa w siedzibie sowietkiej misji w ONZ „studując sytuację międzynarodową”.

Optymizm Brzezińskiego i Kissingera

Washington (UPI) — Zarówno obecny doradca prezydencki d/s bezpieczeństwa kraju Zbigniew Brzeziński jak i doradca b. prezydenta R. Nixona, Henry Kissinger wyrażają się z optymizmem o szansach na przyłączenie się do procesu negocjacji „nieprzejednanych” na Bliskim Wschodzie.

Brzeziński był gościem telewizyjnego programu ABC „Issues And Answers,” podczas gdy Kissinger programu NBC „Meet The Press.” Obaj uważają, że nawet PLO (Organizacja Wyzwolenia Palestyny) przyłączy się do rozmów, widząc ostatecznie korzyści z porozumienia z Camp David.

Brzeziński podkreślił, że nieco luźna formuła porozumienia — za co niektórzy kraje arabskie surowo skrytykowały szczytówkę w Maryland — zezwala właśnie na włączenie się wszystkich potencjalnych uczestników do procesu normalizacji. Szczegółowe ujęcie bez wątpliwości zraziłoby pewną część zainteresowanych, którzy za każdą cenę zechcieliby obstawać przy swoim.

Kissinger wyraził osobiste poparcie dla wyników konferencji na szczycie, podkreślając, że w polityce zagranicznej różnice partyjne nie powinny istnieć. W czasie drugiej kadencji Nixona, republikanina, Kissinger objął stanowisko sekretarza Departamentu Stanu, które piastował później także w gabinecie prez. Forda.

P. Hearst Apeluje o Zwolnienie

Washington (UPI) — Rzecznik Departamentu Sprawiedliwości oświadczył, iż podjęcie decyzji w sprawie ewentualnego złagodzenia wyroku na Patricię Hearst może nastąpić „po wielu, wielu miesiącach” rozważań. Dep. Sprawiedliwości otrzymał petycję S. I. Hayakawa (R-Calif.) oraz kongresmana Leo Ryan (D-Calif.). W załączeniu przekazano również dokumentację oraz list od adwokata skazanej, George'a Martineza.

Miss Hearst została skazana na 7 lat więzienia za udział w rabunku banku w 1975 roku w San Francisco. Petycje sugerują, żeby wyrok złagodniono do czasu, jaki Hearst spędziła już w więzieniu.

Prokurator John Stanish z Dep. Sprawiedliwości zapowiedział, iż najprawdopodobniej będzie musiał przedstawić całą historię procesu Hearst zanim przedstawi własną reklamację prezydentowi Carterowi w tej sprawie.

Ochrona Środowiska

Echo Krakowa” informuje: „Na wzgórzu w pobliżu poustrzańskiego fortu i w okalającej go fosie miało miejsce wypalenie dużych ilości gumowych odpadów... Okolice przypominały krajobraz po wybuchu wulkanu... Opisane zjawisko miało miejsce w czasie — o ironio! — Światowego Dnia Ochrony Środowiska.”

Begin Grozi Złożeniem Rezygnacji

Jerozolima (UPI) — Izraelski premier Menachem Begin zagroził ustąpieniem ze stanowiska szefa rządu, jeżeli Knesset odrzuci porozumienie zawarte w Camp David i stanowiące „drogę do pokoju.”

Begin napotyka poważną opozycję z radykalnego skrzydła swojej własnej partii Herut w Parlamencie i na ulicy, gdzie wrogo ustosunkowane do porozumienia grupy protestują i nazywają go zdrajcą.

W grupach tych dominują rolnicy z wioszek wokół nowo-wzniesionego miasteczka Yamit na pustyni Synajskiej, które — wraz z innymi osiedlami w tym rejonie — Begin zobowiązał się oddać Egipcjom.

Z Parlamentu usunięto posłankę Geulę Cohen, która przed 30 laty była speakerką podziemnej radiostacji w niepodległościowym ugrupowaniu Begin, ponieważ nieustannie przerywała ona obrady.

„Uznaje Parlament, nie uznaje premiera” — wołała posłanka, gdy wprowadzono ją z sali obrad.

Na nieustanną opozycję ze strony arabskich państw „konfrontacji i oporu” natrafia też egipski prezydent Anwar Sadat.

Zebranie dyplomatyczne w Kairze zostało zbojkotowane przez przedstawicieli Libii i Algierii.

W czasie tego zebrania pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Butros Ghali powiedział 30 ambasadorom państw afrykańskich, że Egipt uczyni wszystko co w jego mocy, aby zapewnić udział Jordanii w rokowaniach pokojowych, ale dodał, że w razie odmowy ze strony króla Husseina — Egipt będzie rokował z Izraelem nie tylko w sprawie Synaju, ale także w sprawie Pasa Gazy i ziem na zachodnim brzegu Jordanu.

System Dziesiętny Koniecznością

Providence, R.I. (UPI) — Federalny kurator edukacji Ernest L. Boyer oświadczył, iż Amerykanie powinni zacząć myśleć o metrach, litrach i gramach ponieważ system dziesiętny miar i wag będzie kluczowy dla gospodarki kraju w przyszłości. Stany Zjednoczone są jedynym krajem rozwiniętym, który nadal z uporem mierzy w calach, waży w funtach itp. Ujednolicenie tych jednostek w skali światowej jest konieczne z uwagi na wymianę gospodarczą z zagranicą — podkreślił Boyer.

W Przyszłym Tygodniu

Tel Aviv (UPI) — Z izraelskich kół oficjalnych pochodzi wiadomość, że pokojowe rokowania izraelsko-egipskie rozpoczną się już w przyszłym tygodniu i że traktat pokojowy będzie podpisany jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Assad w Ammanie

Amman (UPI) — Do Ammanu ma przybyć jeszcze w tym tygodniu syryjski prezydent Hafez Assad, aby z jordańskim królem Husseinem omówić problem uzgodnień z Camp David. Później Assad ma udać się do innych stolic arabskich.

Tendencja Zwyżkowa

London (UPI) — Na giełdzie japońskiej i na głównych walutowych giełdach europejskich zaznaczyła się dziś tendencja zwyżkowa w notowaniu kursów dolara amerykańskiego.

Lotniczej Nad San Diego

Najgorsza Tragedia w Historii Cywilnej Awiacji U.S.A.

San Diego (UPI) — 150 osób poniosło śmierć w wyniku tragicznego zderzenia dwóch samolotów nad San Diego w czasie próby lądowania. Przynajmniej 12 ofiar to okoliczni mieszkańcy, na których spadł istny grad odlamków oraz ciał zabitych pasażerów.

Tragiczny wypadek miał miejsce na wysokości 3 tys. stóp o godz. 9:02 rano wg. czasu lokalnego. Zderzeniu uległ odrzutowiec Boeing 727 należący do towarzystwa Pacific Southwest Airlines i udający się z Los Angeles do San Diego, oraz mały samolot z pojedynczym silnikiem, Cessna 172. Na pokładzie odrzutowca znajdowało się 135 pasażerów oraz 7-osobowa załoga. W samolocie szkoleniowym znajdował się uczący się pilotażu sierżant oraz jego instruktor. Wszyscy w obu samolotach ponieśli śmierć.

Wieża kontrolna ostrzegła obydwóch pilotów, iż znajdują się zbyt blisko siebie. Ostrzeżenie zostało przyjęte. W chwilę później samolot Cessna uderzył w skrzydło odrzutowca i obydwa samoloty stanęły w płomieniach. Po ruśnięciu na ziemię nastąpiła potężna eksplozja. Z kolei cały blok zabudowań stanął w płomieniach. 10 domów rezydencyjnych oraz budynek apartamentowy uległy zniszczeniu. Szereg osób poniosło śmierć we własnych mieszkaniach lub na zewnątrz. Matka z dzieckiem zginęła w samochodzie kiedy przez przednią szybę wpadło ciało ofiary zderzenia w powietrze, rzucone z potężną siłą przez wybuch.

Przez szyby w oknach pobliskich domów wpadały szczytki ludzkie, zegarki ręczne, torbki lub inne przedmioty należące do pasażerów. Natychmiastowa akcja strażaków dopiero po godzinie umożliwiła opanowanie płomieni. Kilka ofiar znaleziono wówczas wewnątrz budynków.

Władze lotnicza w San Diego twierdzi, iż kolizja nastąpiła z niewyjaśnionych przyczyn. Obaj piloci wiedzieli, iż podchodzą do lądowania blisko siebie. Widoczność i pogoda w tym momencie były doskonałe.

David Lee Boswell, sierżant Piechoty Morskiej, uzyskał pozwolenie wieży kontrolnej na próbne podejście do lądowania. Lecąc ze wschodu na zachód, samolot wyszedł z podejścia i skręcił w kierunku północno-wschodnim, prosto na odrzutowiec, zaciepiając o jego skrzydła.

W pobliskim kościele zorganizowano prowizoryczną kosićnię, skąd zwłoki ofiar będą przewiezione do laboratoriów celem przeprowadzenia rozpoznania. Władze obawiają się, że w niektórych przypadkach analizy potrwać przynajmniej kilka dni zanim zdoła się ustalić tożsamość.

Była to najgorsza katastrofa lotnicza w USA. Poprzednio ten smutny rekord wynosił 113 zabitych, kiedy Boeing 727 linii Eastern rozbił się niedaleko Nowego Yorku w 1975 roku.

Breżniew: Udań Zbiory Tegoroczne

Moskwa (UPI) — Leonid Breżniew, przemawiając w Baku — stolicy Azerbejdżanu, ogłosił, że tegoroczne zbiory w Sowietach są „z całą pewnością dobre”, ale dodał, że na wschodzie kraju „na wielkich polach nie zostały ukonieczone” i wezwał rolników, aby „pracowali dosłownie bez najmniejszej przerwy i z największą wydajnością”.

Według ostatnich statystyk 90 procent zbóż już zostało zebrane, natomiast nie „dojrzały do zbioru” ryż, słoneczniki, buraki cukrowe, bawełna, kartofle. Rzeczoznawcy zachodni są zdania, że tegoroczne zbiory zbożowe będą takie same lub nawet lepsze, od rekordowych zbiorów sowietkich, które wyniosły 224 miliony ton.

Kronika Stanisławowa

Rocznice Ślubne

Stanisław i Phyllis Bernacki, 30-tą; William i Marie Cline — 8-mą; Charles i Margaret Anderson — 16-tą. Serdeczne gratulacje.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali: Christopher James, syn Jakuba i S. Andrea (Schori) DeFrancisco; Kenneth Darrell, syn Darrell Glenda (Franks) Stojak.

Trzeba Wyjaśnić

Periodyk "Hejnał Mariacki" z maja 1978 roku, przeznaczony głównie dla katolików polonijnych w świecie, podaje wiadomość, której nie można znaleźć w jakichkolwiek innych źródłach masowego przekazu, a mianowicie, że zmarła przed przeszło dwoma laty w Londynie Waleria Sikorzyna cieszy się nawet po śmierci "sławą światobliwosci".

Zmarłą wspomniany periodyk obdarza tytułem "doktora" i pisze, że "oddawała się służbie lekarskiej".

Najważniejsze, i wymagające wyjaśnienia, jest zakończenie notatki z "Hejnału Mariackiego", które brzmi: "Od pewnego czasu działa już komitet beatyfikacyjny, na czele którego stoi ks. bp. Władysław Rubin, przewodniczący Postulatorskiego Ośrodka Studium i delegat Prymasa Polski d/s duszpasterstwa polonijnego.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 4 —

2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2003 N. Western Ave.
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2957 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
Kedzie & Milwaukee Sub.
Spaulding & Milwaukee Sub.
Spaulding & Milwaukee Stand
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
3600 W. Diversey
3651 W. Diversey
3700 W. Diversey
2601 N. Hamlin
3920 W. Diversey
2758 N. Ridgeway
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
Belmont & Cicero
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
5524 W. Belmont
3127 N. Central Ave.
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
3006 N. Laramie
5129 W. Belmont
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
5200 W. Diversey
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
2457 N. Central
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
5643 W. Fullerton
5800 W. Grand
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411½ W. Diversey
2259 N. Lorel
5316 W. Wrightwood

Z Karty Żołobne

Ostatnio przeniósł się do wieczności i pogrzeb jego odbył się z kościoła parafialnego: śp. Leonard Ernst, Sr. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Suma Po Polsku

W każdą niedzielę suma śpiewana po polsku o godz. 10-ej w górnym kościele.

Wypzedaż

Wypzedaż ławek, krzeseł, biur i innych rzeczy ze starej szkoły parafialnej odbędzie się w przyszłą sobotę 30-go września i w niedzielę 1-go października; w sobotę od godz. 10-ej rano do 9-ej wieczorem; w niedzielę rano od godz. 10-ej do 6-ej wieczorem. Wstęp jest od podwórka szkolnego, obok kościoła.

Polka Mass

W niedzielę dnia 22-go października na Mszy św. o godz. 11:30 rano odbędzie się tak zwana "Polka Mass"; wszyscy są proszeni.

Bingo

W środy i soboty wieczorem od godz. 7-ej w budynku Nowej Szkoły; wszyscy są proszeni.

Oktoberfest

Klub Matek przy szkole parafialnej urządza Oktoberfest w sobotę i w niedzielę, 28-go i 29-go października, w kafeterii budynku szkolnego.

Podziękowanie

Ks. proboszcz Ryszard Balaz, C.R., składa serdeczne podziękowanie staropolskim "Bóg Zapłać" wszystkim parafianom i przyjaciółom za hojne poparcie Bazaru Jesiennego i zakupienie książek loteryjnych. Dochód na utrzymanie parafii.

Wykłady Religijne

Co środę po południu od godz. 2:15 do 3:15 są wykłady religijne dla dzieci uczęszczających do szkół bezwyznaniowych (Public Schools).

Zabawa Klubu Niedźwiada

Zarząd Klubu Niedźwiada zawiadamia członków i przyjaciół Klubu, że urządza jesienną zabawę stołeczką. Tym razem w nowej siedzibie "New Polonia," 6103 W. Belmont, 26 września, o godz. 7:00 wieczorem. Prosimy o liczny udział.

Elżbieta Skóra, sekr. prot.

Szlakiem Młodego Mickiewicza

Wieczór Dla Starszych i Młodzieży u Akademików w Tę Sobotę

Polski Związek Akademików zaprasza na otwarcie sezonu imprez kulturalnych, które odbędzie się w najbliższą sobotę, 30 września, o godz. 7:30 wiecz. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Program wieczoru opracowany został przez młodą dziennikarkę i polonistkę z Warszawy, red. Ewę Smółko. Będzie to jej relacja z niedawnej wycieczki — szlakiem młodego Mickiewicza — do miejsc, gdzie spędził młodość, do Nowogródka, Wilna, Kowna, Lidy.

Podkład muzyczny wieczoru zapewni znakomity pianista młodego pokolenia, Henryk Wawrzyczek. Stefan Wikik zaśpiewa kilka pieśni, słowa do których napisał Mickiewicz. Prelegentkę wprowadzi red. Andrzej Azarjew.

50-lecie Małżeństwa pp. Aleksandrostwa Rytlewskich



Państwo Aleksandrostwo Ryelewscy obchodzą 29 października tego roku "Złote Gody" pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odbędzie się Msza Dziękczynna w kościele św. Jerzego w Tinley Park, którą odprawi brat p. Rytlewskiej, ksiądz Louis Gracz, który jest asystentem w parafii św. Hiacynta.

"Kochaj Albo Rzuć" Ostatnie 3 Wieczory w Kinie Milford



Polska komedia sfilmowana w Chicago "Kochaj albo Rzuć," z udziałem ulubionych aktorów, takich jak: Władysław Hańcza, Wacław Kowalski, Anna Dymna w towarzystwie lokalnych talentów jak Bob Lewandowski, Joe Słowik, Stanley Rogiński, "Zespół Rzeszowiaków" i popularni "Podhalanie" już drugi tydzień bawią widzów w kinie Milford.

Komedia pomyłek i niespodzianek przy spotkaniu dwóch światów, stwarza wiele zabawnych sytuacji. Seniorzy polskiej wsi przyjechali o jeden dzień za późno, by odwiedzić brata! Następnie nie spodziewali się, by kawaler miał córkę, oczywiście nieślubną... i w dodatku innej rasy!

Bankiet Na Cześć Bpa A. L. Abramowicza

Biskup Alfred L. Abramowicz otrzymał nagrodę Semper Fidelis. Z tej okazji organizowane jest przyjęcie 8 października o godz. 5:30 po poł., w Polonia Ballroom, 4604 Archer. Po dokładniejszych informacjach prosimy zwracać się do Jana Mocadlo, przew. Plac. 1399 Weteranów-Katolików Sw. Kazimierza, 5145 S. Melvina, Chicago, Ill. 60638, tel. 581-7449.

Pol.-Am. Liga Polityczna Pow. Cook

Polsko-Amerykańska Liga Polityczna pow. Cook odbędzie zebranie w środę, 27 września o godz. 7:30 wieczorem w nowej sali United Polish American Council, 2905 Milwaukee. Zapraszamy wszystkich delegatów i gości. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele życia politycznego, którzy ubiegają się o stanowisko gubernatora i prokuratora stanowego.

Waler miał córkę, oczywiście nieślubną... i w dodatku innej rasy!

Ostatnie 3 wieczory do czwartku włącznie o 6:30 i po raz drugi o 9:10 w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue bawić Was będzie udana komedia "Kochaj albo Rzuć" oraz sentymalny i piękny film krajoznawczy "Tatrzańska Jesień".

Posiedzenie Placówki 14 SWAP

Zawiadamiam, że posiedzenie Placówki 14 SWAP i Korp. Pom. 14 odbędzie się w niedzielę, 1 października, o godz. 2:00 po poł., 4139 S. Kedzie. Jest to ostatni termin, aby zamawiać stoliki i bilety jak również zapłacić za posiadane bilety na "Dinner Dance" Plac. 14, który odbędzie się w sobotę, 7 października, w sali Columbia Hall. — Adam Kaczynski, sekr. imprezy i prot. Pl. 14.

Posiedzenie Związku Klubów Polskich

Zarząd Związku Klubów Polskich powiadamia iż w najbliższy czwartek, 28 września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Nowa Polonia, pnr. 6103 W. Belmont Ave., odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Izby Delegatów. O ważności posiedzenia świadczy między innymi fakt, że będziemy na nim gościć: 1) p. Mieczysława Kobelińskiego, prezesa komitetu kupna budynku na Centrum Kopernikowskie, 2) p. Józefa Króla, honorowego prezesa Związku Podhalan i specjalistę w sprawach kupna i budowy domów, 3) p. red. Kamińskiego z Krakowa.

Lithe and Lovely! Printed Pattern



4684
SIZES
8-20

by Anne Adams

GO WITH THE FLOW of this soft dress that's bow-tied and lightly gathered at the V'd neck. Slant seaming makes a point of the supple waistline. Printed Pattern 4684: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 5/8 yards 60-inch.

\$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Work weekends, school — our new FALL/WINTER FASHION CATALOG has all the dresses, tops, skirts, vests, pants you want! Plus \$1.50 free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book \$1.00 106-Instant Fashion Book \$1.00 125-Petal Quilts \$1.50 124-Gifts 'n' Ornaments \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

154

(Ciąg dalszy)

Za nim jechało dwóch trzymających kije, przybrane na górnych końcach w mosiężne brzękuli, i potrząsających nimp jakoby z wściekłością; tuż dalej kilku dźwiękało przeraźliwie w miedziane talerze, inni bili w bębny, inni grali kozacką modą na teorbanach, wszyscy zaś, z wyjątkiem piszczałników, śpiewali, a raczej wyli od czasu do czasu do wtóru dziką pieśń, błyskając przy tym zębami i przewracając oczy. Za tą niesforą i dziką muzyką, która przesuwiała się jak gomon przed mieszkańcami Lwowa, clała po cztery konie w rzedzie cały oddział złożony z około czterystu ludzi.

Był to istotnie wyborowy komunik, na pokaz i cześć królowi polskiemu, do jego rozporządzenia, jako zadatek przez chańa przysłany. Dowodził nim Akbah-Ulan, z dobrudzkich, zatem najtęższych w boju Tatarów, stary i doświadczony wojownik, wiele w ulusach dla swojego męstwa i srogości szanowany. Jechał on teraz w środku, między muzyką a resztą oddziału, przybrany w różową aksamitną, ale mocno wypłowiałą i za ciasną na jego potężną figurę szubę, wytartymi kunami podbitą. Na brzuchu trzymał piernacz, taki, jakiego zażywali pułkownicy kozaccy. Czerwona jego twarz stała się od chłodnego wiatru siną, i kołysał się nieco na wysokiej kulbace, od czasu do czasu spoglądał na boki albo obracał głowę ku swym Tatarom, jakoby nie był zupełnie pewien, czy wytrzyma na widok tłumów, niewiast, dzieci, sklepów otwartych, towarów kosztownych i czy nie rzucą się z dzikim okrzykiem na te cuda.

Lecz oni jechali spokojnie, jako psy na sforze prowadzone i bojące się harapa, i tylko z ponurych a łakomych spojrzeń można było dociec, co się dzieje w duszach tych barbarzyńców. Tłumy zaś patrzyły na nich ciekawie, chociaż prawie nieprzyjaźnie, tak wielka była w tych stronach Rzeczypospolitej przeciw pogaństwu zawziętość. Od czasu do czasu zrywały się okrzyki: "A hu! a hu!" — jakoby na wilków. Byli wszelako i tacy, którzy siła obcywali sobie po nich.

— Okrutnego stracha Szwedzi przed Tatarami mają i ponoś żołnierze dziwy sobie o nich prawią, od czego terror coraz wzrasta — mówili patrząc na Tatarów.

— I słusznie — odpowiadali inni. — Nie rajtarom to Carolusa z Tatarami wojować, którzy, a zwłaszcza dobrudcy, i naszej jeździe czasem dotrzymują. Nim się ów ciężki rajtar obejrzy, już go Tatar na arkan weźmie.

— Grzech pogańskich synów w pomoc wzywać! — odzywały się głosy.

— Grzech nie grzech, a taki się przydadzą! — mówił Zagłoba.

Rzeczywiście, Tatarzy owi dobrze byli przybrani, w koczach białe, czarne i pstre, wełną do góry, czarne łuki i sahadaki pełne strzał kołysały im się na plecach, każdy miał przy tym szablę, co nie zawsze w wielkich czambułach bywało, gdyż biedniejsi na takowy zbytek zdobyć się nie mogli, posługując się w ręcznym boju szczęką końską, do kija przywiązana. Ale byli to ludzie, jak się rzekło, na pokaz, więc niektórzy mieli nawet i samopasy pochowane w wołokowych pokrowcach, a wszyscy siedzieli na dobrych koniach, drobnych wprawdzie, dość chudych i nisko długogrzywe łby noszących, lecz nieporównanej szybkości w biegu.

W środku oddziału szły cztery wielbłądy juczne; tłum zgadywał, że w tych jukach znajdowały się dary chanowe dla króla; ale w tym się mylono, bo chan wolał brać dary niż dawać; obiecywał wprawdzie posiłki, ale nie darmo.

Toteż gdy oddział minął, pan Zagłoba rzekł:

— Drogo te auxilia będą kosztowały! Niby to sprzymierzeńcy, ale ile oni kraju naniszczą. . . Po Szwedach i po nich jednego dachu całego w Rzeczypospolitej nie zostanie.

— Pewnie, że okrutnie to ciężki sojusz — odrzekł Jan Skrzetuski. — Znamy ich już!

— Słyszałem jeszcze w drodze — rzekł pan Michał — że król nasz jegomość taką umowę zawarł, iż do każdego pięciuset ordyńców ma być dodany nasz oficer, przy którym będzie komenda i prawo kary. Inaczej, istotnie by ci przyjaciele niebo a ziemię jeno zostawili.

— A tenże czambułek? . . . Co też król z nim uczyni? — Do rozporządzenia królewskiego ich chan przysłał, tak prawie jakoby w darze, a chociaż sobie i za nich policzy, przecie król może uczynić z nimi, co zechce, i pewnie ich panu Czarnieckiemu razem z nami podeśle.

— No! to już pan Czarniecki w ryzach utrzymać ich potrafi. — Chybaby mieszał między nimi, inaczej zaraz za jego oczyma zaczęła bytkować. Nie może być, tylko i tym zaraz oficjera dodadzą.

— I ten będzie dowodził? A ówże tłusty aga co będzie czynił? — Jeśli nie trafi na kpa, to będzie rozkazy spełniał. — Bądźcie, waszmościowie, zdrowi! bądźcie mi zdrowi! — zakrzyknął nagle Kmicic. — Dokąd tak spieszo? — Panu do nóg paść, aby mi komendę nad tymi ludźmi powierzył!

ROZDZIAŁ XXXIII

Tegoż samego dnia Akbah-Ulan bił czołem królowi, a zarazem wręczył mu listy chanowe, w których ten ostatni powtarzał obietnicę ruszenia w sto tysięcy ordy przeciw Szwedom, byle mu czterdzięci tysięcy talarów z góry wypłacono i byle pierwsze trawy pokazały się na polach, bez czego, jako że w spustoszonej wojną kraju, trudno byłoby tak wielką moc koni wyżywić. Co zaś do owego czambuliku, to wysłał go teraz chan na dowód miłości ku "najmilszemu bratu", aby i Kozacy, który o nieposłuszeństwie jeszcze zamyślali, ujrzeli widomy znak, że miłość owa trwa statecznie i że niech jeno pierwszy odgłos o buncie dojdzie uszu chanowych, wówczas mściwy gniew jego spadnie na wszystkie kozactwo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jadwiga i Adam Tomaszewscy

Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie urządził niedawno w Londynie w Ognisku Polskim wieczór parze pisarzy z Toronto w Kanadzie, Jadwidze i Adamowi Tomaszewskim.

Gości wprowadził i powitał wiceprezes Związku, prof. dr Ignacy Wieniewski, dając obraz ich twórczości. Pan Adam jest Wielkopolaninem urodzonym w Kościanie, które to miasto opisał w autobiograficznej książce "Młodość została nad Obrą". Oboje brali udział w Powstaniu Warszawskim, ale spotkali się dopiero w Kanadzie, której są świetnymi znawcami. Odgrywają w życiu tamtejszej Polonii wybitną rolę. Po zakończeniu wojny Tomaszewski służył w Polskich Oddziałach Wartowniczych w Niemczech, a jego przyszła żona studiowała na "Université Libre" w Brukseli. Doktory-

zowała się na Uniwersytecie w Montrealu na podstawie rozprawy o "Nocach i dniach" Dąbrowskiej.

Ich publicystyka literacka dobrze jest znana z czasopism emigracyjnych, m.in. z londyńskich "Wiadomości". Dorobek zaś książkowy Tomaszewskich obejmuje zarówno rzeczy napisane wspólnie, jak pozycje indywidualne. Wspólnie napisanymi książkami są "Toronto, Tronto i Tana" (1967) oraz "I to jest Meksyk" (1974). Osobno wydał Tomaszewski "Młodość została nad Obrą" (1969) oraz "Pionierzy, mormoni, apasze" (1972). Obie książki były wydane przez londyńską Polską Fundację Kulturalną. Pp. Tomaszewscy mają gotowy do druku zbiór reportaży o wyspach Karaibskich, a Tomaszewski — trylogię autobiograficzną. Przez pewien czas oboje redagowali w ramach "Głosu Polskiego" znakomite dodatki kulturalno-literackie.

Następnie zabrał głos Adam Tomaszewski, informując zebranych o powstaniu w Toronto w Kanadzie "Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie" w składzie: Stanisław Wcisło — prezes, Mary Schneider — wiceprez., Irena Habrowska-Jelalczyk — sekretarz, Jan Stocker, Adam Tomaszewski i Irena Ungar — członkowie zarządu, Wacław Iwanuk i Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska — komitet doradczy, adres Funduszu — 8 High Park Boulevard, Toronto, Ontario, MGR 1M4, Canada. Fundusz planuje wydawać 3 książki rocznie w ramach Klubu Książki, a także wydać Słownik Biograficzny Pisarzy przy współudziale Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, monografie twórców polsko-kanadyjskich, ilustrowane albumy-monografie twórczości poszczególnych artystów i in.

Tomaszewski scharakteryzował istniejące obecnie wydawnictwa emigracyjne i wykazał, że nie nadążają one z zapotrzebowaniami. Obecny Fundusz będzie próbował wypełnić tę lukę.

Organizacja jest już prawnie zatwierdzona przez Rząd Federalny w Kanadzie jako instytucja charytatywna. Celem Funduszu jest zgromadzenie dostatecznych środków finansowych na uruchomienie w Kanadzie stałego i żywotnego ośrodka wydawniczego.

Wywiązała się ciekawa dyskusja, w której brali udział: redaktor Tamar Kareen, profesor Terlecki, red. Paweł Hęciak i niżej podpisany. W dyskusji podkreślano potrzebę nowej organizacji i dyskutowano co konferencja "Polonia Jutra" zamierza uczynić w sprawie pomocy w rozwijaniu się polskiej literatury emigracyjnej, wspomniano "Rok Książki" planowany przez konferencję "Polonia Jutra".

Krzysztof Rowiński
(Dz. Pol., Londyn)

Prace Wydziału Kongresu P.A. Zasluguja Na Poparcie

Doroczny bankiet wręczenia "Nagrody Dziedzictwa" Ninie Busse i Dennisowi Voss, oraz specjalnych dyplomów uznania kongr. F. Annunzio



A. RYCHLIŃSKA
I-sza Wiceprezesa

i Legionowi Młodych Polek, odbędzie się w niedzielę, 8 października, w hotelu Hiton. Przy każdym wyróżnieniu narzuca się pytanie czy jest ono słuszne. Dyskusja staje się powszechna, gdyż nie ma obiektywnego kryterium do oceny i raczej mamy skłonności do subiektywizmu. Nagrody dziedzictwa nadawane są od trzynastu lat i zgodzić się trzeba, że Wydział

dotąd większego błędu nie popełnił w wyborze osób do nagrody.

Podobnie i w roku bieżącym, wybór jest jak najbardziej uzasadniony. Nazwiska Niny Busse i Dennisa Voss są zawsze związane przy każdym wysiłku Polonii w realizacji większych zadań lub udzielenia powszechnego wsparcia, jak budowa pomnika Kopernika, poparcie Kolegium Związkowego, Dziennika Związkowego itd.

Po wyjściu z Kongresu kongr. Machrowicza przy wszelkich sprawach związanych z Polonią i Polską, nazwisko kongr. F. Annunzio jest najbardziej powtarzane, a wielu Polaków skorzystało z interwencji Kongresmana, do tego stopnia, że mówimy iż jest on adoptowanym synem Polonii.

Legion Młodych Polek dobrze zasłużył się Polonii swoją pracą i ofiarnością na cele polonijne. Prawdopodobnie byłoby bardzo trudno uzyskać na Uniwersytecie Chicagowskim katedrę języka polskiego bez ofiarności Legionu Młodych Polek.

Komitet Organizacyjny Bankietu apeluje do Polonii o liczny udział w tej dorocznej imprezie.

Gertruda Frozdowicz — 5938 S. Maplewood Ave., 60629, tel. 778-4235 załatwia rezerwację stolików i przyjmuje wpłaty.

"Władze ACEN Na Rok 1978/79"

W dniu 14 września 1978 r. odbyło się w Nowym Yorku walne zebranie Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych (ACEN), na którym dokonano wyboru władz na rok 1978/79 w osobach: Stefan Korboński — przewodniczący, prof. Bronius Nemickas (Litwa) — wiceprzewodniczący, Feliks Gadomski — sekretarz generalny i Miron Butariu (Rumunia) — skarbnik. Walne zebranie uchwaliło dalsze poparcie dla polityki praw człowieka prezydenta Cartera oraz apel o powołanie do życia organizacji, która by wspomagała moralnie i materialnie ruchy opozycyjne we Wschodniej Europie.

W wychodzącym w Paryżu INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE z 18 lipca br. ukazał się artykuł Stephen'a Rosenfeld'a pod tytułem "Fantazja Narodów Ujarmionych w St. Zjednoczonych i poparcie amerykańskie udzielane dążeniom tych narodów do odzyskania wolności i niepodległości. Artykuł zarzucał, że z wyjątkiem pierwszej generacji emigrantów z Ukrainy i Węgier, reszta nie dba o te sprawy, wreszcie że prawa człowieka odnoszą się tylko do jednostki a nie do narodów.

W tymże piśmie z 9 sierpnia br. ukazała się odpowiedź przewodniczącego ACEN Stefana Korbońskiego na artykuł Rosenfeld'a, stwierdzając, że ten artykuł wykazuje, iż jest on wciąż złośliwym i nieuczciwym "doktryny Sonnenfeldta" organicznego związania krajów Wschodniej Europy z Sowietami. Na szczęście doktryna ta nie stała się nigdy polityką amerykańską, zresztą sam jej twórca Sonnenfeldt odznał się od niej, gdy był przesłuchiwany przez Komitet Spraw Międzynarodowych Izby Reprezentantów w dniu 12 kwietnia 1976 roku.

Odpowiedź ponadto wyjaśniała, że prawa człowieka w zastosowaniu do narodów to prawo samostanowienia zagwarantowane przez umowę w Helsinkach, co Rosenfeld całkowicie zlekceważył. Poza tym Światowy Kongres Polonii w Toronto w dniach

23-28 maja br. na którym było reprezentowanych 18 krajów włącznie ze Stanami Zjednoczonymi, powziął rezolucję domagającą się przywrócenia wolności niepodległości i demokratycznego ustroju Polsce i innym krajom Wschodniej Europy, zadając tym kłam twierdzeniom Rosenfeld'a, że tylko Ukraińcy i Węgrzy interesują się tymi sprawami.

Wreszcie odpowiedź stwierdzała, że główny błąd Rosenfeld'a polega na tym, że przedstawił on wyłącznie amerykańską stronę zagadnienia, tak jak ją sam rozumie, natomiast całkowicie zignorował stronę europejską, to jest przyrodzone prawo do wolności i niepodległości 80 milionów ludzi, którzy wspomagani przez obchód Tygodnia Narodów Ujarmionych czy bez tych obchodów nigdy się tego prawa nie wyrzekną.

Posiedzenie Klubu Pow. Grybów

Klub Pow. Grybów odbędzie posiedzenie w niedzielę, 1 października, o godz. 2:30, w sali Karlov, 4058 W. 47-ma ul.

Tow. Warszawa Gr. 207 Zw. Polek

Posiedzenie Tow. Warszawa, Gr. 207 Związku Polek w Ameryce odbędzie się w niedzielę, 1 października, o 2 po poł., w dolnej sali Domu Zw. Polek. Prosimy o przybycie, by złożyć życzenia i zaśpiewać "100 Lat" naszej Prezesce, która w tym miesiącu kończy 91-szy rok życia. Podana będzie przekąska. — Lucja Woźniak, prez., Halina Gawrońska, sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Klub Ziemi Rzeszowskiej zawiadamia, że w niedzielę, 1-go października, o godz. 2:00 po poł., w lokalu "New Polonia Club", 6103 W. Belmont, odbędzie się miesięczne zebranie.

Prosi się członków jak również osoby zainteresowane o punktualne przybycie ponieważ będą omawiane ważne sprawy organizacyjne między innymi dotyczące zabawy jesiennej.

Adam Ocytko, prezes

Posiedzenie Oddziału Ster Nr 46 Ligi Morskiej w Ameryce

Posiedzenie Oddziału Ster Nr 46 Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie się w środę, 27 września o godz. 7:30 wieczorem w sali św. Pankracego, 2940 W. 40 Pl.

Prosimy o liczne przybycie z uwagi na konieczności omówienia spraw organizacyjnych w związku z bankietem, jaki ma się odbyć 30 września w sali Paradise, 48 ul. z okazji 45-lecia Oddziału.

Posiedzenie Instalacyjne Zjednoczenia Polaków

Cleveland, Ohio (kor. wł.) — W posiedzeniu "instalacyjnym" urzędników Zjednoczenia Polaków wziął udział członek stanowego Sądu Najwyższego Ralph Locher, który odebrał również przysięgę od nowo wybranych. Prezesem Zjednoczenia jest Ryszard Jabłoński.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wydział Kobiet Okr. XII ZNP

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP odbędzie się w środę, 27-go września br., o godzinie 7-ej wieczorem, w sali Placówki 14-ej SWAP, 4139 So. Kedzie Ave.

Apelujemy o liczne przybycie, ponieważ mamy dużo spraw do omówienia.

Genowefa Wesołowska, komisarka Janina Binkowska, korespondentka

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 27 września, w sali "Nowa Polonia", 6103 W. Belmont Ave., początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, prosimy więc wszystkich delegatów o przybycie. Będzie omawiana nasza zabawa towarzyska, która odbędzie się w niedzielę, 12 listopada.

Aleks Pestrak, prezes Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Z Gminy 120 ZNP

Gmina 120 ZNP zawiadamia, że posiedzenie wrześniowe zostanie odłożone do 24 października z powodu 50-lecia założenia Stowarzyszenia Dobroczynności. Losowanie książek zostaje również przeniesione.

Komitet prosi, aby wszystkie książki zostały doręczone na posiedzeniu październikowym. Zostaną rozlosowane podczas zabawy towarzyskiej.

Bogdan Parafiniczuk, prezes; Józefa Rzewska, przew.; Eleonora Tragarz, sekr.

Posiedzenie Gminy 3 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Gminy 3 ZNP odbędzie się w czwartek, 28-go września, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee. Początek 7:30 wieczorem.

Ponieważ mamy bardzo dużo spraw do załatwienia (m. in. sprawy organizacyjne związane z dinner dance), przeto uprasza się delegatów i delegatki o obecność.

Piotr Marud, prezes Wiktoria Kolman, sekr.

Z Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 3 października o 8 wieczorem w sali Moskala, 5638 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

Posiedzenie Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Posiedzenie Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 1 października, o godz. 2:30, w sali posiedzeń, 1122 Milwaukee. Uprasza się członków i członkinie o liczne przybycie.

E. Różański, prezes B. Karpiuk, sekr. fin.

Zebranie Tow. Kopiec Piłsudskiego, Gr. 1972 ZNP

Tow. Kopiec Piłsudskiego, Grupa 1972 ZNP, zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 1-go października, o godz. 2 po poł., 4512 So. Marshfield. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 1 po poł.

Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.

Za zarząd: Bolesław Bialic, prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

Lekarstwa do Polski

wysyłacie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul. Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way.

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP, odbędzie zebranie we wtorek, 3 października, o godz. 7 wieczorem w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee. — E. Grysztar, prezes; J. Armatys, sekr.

Cenny Dar Rodaka z Argentyny

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego odbyło się uroczyste przekazanie na ręce dyrektora Muzeum Narodowego i przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, prof. Stanisława Lorentza daru przekazanego przez Polaka zamieszkałego w Argentynie, Juliusza Działotę — trzech zabytkowych pasów kontuszowych.

Z Argentyny przywiózł je do Polski sekretarz generalny PKOl. Stanisław Działdowski, przebywający w tym kraju z polską ekipą piłkarską podczas Mundialu-78.

Trzy pasy kontuszowe, pochodzące przypuszczalnie z XVIII w., stanowiły ostatnią pamiątkę rodzinną Juliusza Działoty. Przechowywane w żołnierskim plecaku, przeszły z ich właścicielem wojenną kampanię, by na koniec trafić na drugą półkulę. Juliusz Działota od wielu lat jest przewodniczącym Związku Polaków im. Fryderyka Chopina w Rosario i autorem cyklicznej audycji polskiej w tamtejszym radiu. Przekazując cenną pamiątkę na ręce Stanisława Działdowskiego powiedział, że pasy te są własnością narodu i winny powrócić do Kraju.

Tokarki z Zawiercia

W fabryce obrabiarek ciężkich — "Ponar-Zawiercie" ukończono budowę tokarki ciężkiej do obróbki detali do maszyn o wadze do 40 ton, przeznaczonej dla USA. Dwie takie tokarki dostarczone zostały do USA z zawierciańskiej fabryki na przełomie 1977-78 roku.

Tokarki te o mocy silnika 90 kilowatów wyposażone są w automatyczną regulację szybkości, tzw. bezstopniowy napęd obrotów. Można na nich dokonywać obróbki detali o bardzo dużej dokładnością — od 0.01 do 0.02 milimetra.

Polski Film

Nagrodzony w Locarno

Na tegorocznym festiwalu filmowym w Locarno, drugą nagrodę otrzymała polska komedia filmowa pt. "Pokój z widokiem na morze" w reżyserii Janusza Zaorskiego.

Prasa oceniła ten film jako nie specjalnie oryginalny, ale za to bardzo pomysłowy i oszczędny w prowadzeniu głównego — i właściwie jedynego — tematu. Scenariusz nie rozprasza się, nie dzieli na kawałki, nie ma w filmie do znużenia oklepnych "flashbaków". Utrzymana jest jednostajność akcji, miejsca i czasu.

Główną treścią filmu jest (znaczy skądinąd z brukowych gazet angielskich) zamiar samobójczy — skok z drapacza chmur. Młody człowiek siedzi na parapecie okiennym któregoś tam piętra bloku mieszkalnego czy hotelu. Na dole tłum, zbiegowisko, podstawione drabiny nie dosięgają — co robić by ratować chłopaka? Policja debatuje, wezwani lekarze psychiatrzy naradzają się nad "przypadkiem". Wszystkim chodzi o to, by nie spłoszyć delikwenta, bo spadnie.

Największy humor "Pokoju z widokiem" polega na dialogach, na tekstach wygłaszanych przez tłum, przyjaciel, rodzinę chłopca, narzeczoną i wreszcie... lekarzy. Zakończenie filmu jest zaskakujące i b. zabawne.

Nagrody na tegorocznym festiwalu w Locarno przypadły filmom bez pretensji do "głębi", satyry społecznej czy politycznej. Pierwszą nagrodę otrzymała komedia grecka pt. "Lenistwo w dolinie obfitości" Nikosa Panayotopoulosa. (A. Ost.)

Festiwal Muzyki Polskiej w Belgii

Jedną z najbardziej renomowanych imprez muzycznych w Europie — Festiwal Flandryjski w Belgii — poświęcona została w większości muzyce polskiej, w wykonaniu czołowych artystów polskich. Na koncercie inauguracyjnym wystąpiła Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji pod dyktando Jerzego Maksymiuka, wykonując m.in. utwory Chopina, Szymanowskiego i Laporcie'a.

Monograficzny koncert własnych utworów z reprezentacyjną orkiestrą PR i TV poprowadził Witold Lutosławski.



WASHINGTON. — Prezydent Carter żegna opuszczających Stany Zjednoczone uczestników rozmów dotyczących porozumienia na Bliskim Wschodzie, które odbywały się w Camp David — przywódcę Izraela, Menachem Begina (górne zdjęcie) i Egiptu, Anwara Sadata (dolne zdjęcie). (UPI)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano Brunszwick 8-8707
Telefon wszystkich Biur Brunszwick 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Przyszłość Kenii

Jak rozwinie się sytuacja w Kenii po śmierci Jomo Kenyatty?

Pytanie to niepokoi oficjalne czynniki w Waszyngtonie, które zdają sobie sprawę, że z odejściem popularnego przywódcy, kraj może pograżyć się w chaosie z czego skorzysta Moskwa. Próbowano ona wywołać rewoltę w w 1965 r., ale schwytała na gorącym uczynku dostarczania broni do plemienia nieprzyjaciela Kenyaty zrozumiła, że za życia b. przywódcy Mau-mau nie wiele osiągnie w Nairobi.

Kenyatta należał do wyjątkowych przywódców afrykańskich. Za uwięzienie przez Brytyjczyków nie pałał odwetem i w przeciwieństwie do innych przywódców krajów afrykańskich nie flirtował z marksizmem. W polityce wewnętrznej rozwijał tradycje plemienne a politykę zagraniczną oparł o związki z Zachodem skąd otrzymywał dużą pomoc ekonomiczną.

Po ogłoszeniu niepodległości, Kenia razem z Tanzanią i Ugandą weszła do Wspólnoty Afryki Wschodniej. Ale Kenyatta stawiał na pierwszym miejscu Kenię a na odległym drugim miejscu regionalny związek i Afrykę. Rozwój trzech państw był nierówny. Uganda znalazła się pod rządami krwawego zbira Idi Amina i jej stosunki z Kenią popsuły się do tego stopnia, że w niektórych okresach nie wykluczano wojny.

Kenyatta nie wyprzedził białych Europejczyków i Azjatów, którzy stanowią poważny czynnik w gospodarce kraju i uznawał własność prywatną. Tanzania weszła na drogę do "socjalizmu". Różnice między obydwojoma państwami zwiększają się z każdym rokiem.

Tanzania wprowadziła swahili jako język urzędowy. W tym języku usiłuje rozwijać literaturę i naukę. Kenia zostawiła plemionom ich narzecza, a urzędy i parlament posługują się językiem angielskim, który jest także językiem warstwy wykształconej. Tanzania zgodnie z hasłami rewolucyjnymi wyznaczyła górną granicę dochodów, zabijając tym prywatną inicjatywę. W Kenii nie ma granicy bogactwa. Tanzania upaństwowiła większość gospodarki, Kenia zachęca między narodowe korporacje do budowania fabryk, składów i chłodziń.

I Sen. Stevenson...

Zdawałoby się, że demokratyczny sen. Adlai Stevenson z Illinois nie podejmie krytyki świata pracy, skoro od lat unie popierały demokratów w polityce, nie szczędząc ani wysiłków agitacyjnych, ani też hojnych wpłat na kampanie.

A tymczasem, co trzeba zapisać na dobro Senatora, wystąpił on z surową krytyką, przemawiając na stanowiej konwencji AFL-CIO. Z dużą odwagą cywilną Stevenson zarzucił uniom, że w swojej postawie w życiu publicznym kierują się "najbardziej wąskimi własnymi interesami", gdy przecież powinny brać pod uwagę i interesy społeczeństwa. Co więcej, Stevenson zarzucił uniom wiele innych rzeczy, które wywołały reakcje konwencji. Rzadko zdarza się, żeby tak wysokiej klasy urzędnik publiczny i polityk był wybuchany, a właśnie w czasie konwencji AFL-CIO uniści wybucheli Stevenson.

Oczywiście buczenie nie jest merytoryczną odpowiedzią na wywody sen. Stevensona, który powiedział otwarcie, że świat pracy musi przejąć na siebie część odpowiedzialności za inflację, choć tak bojowo prezes centrali unijnej AFL-CIO, George Meany, nawołuje do zwal-

Obawy Przemysłu

Organ kół przemysłowych, Business Week, zwrócił uwagę na zjawisko, które wyraźnie wskazuje, że amerykański przemysł niepokoi się przyszłością. Mianowicie wielkie kompanie nagromadziły w ostatnich kilku latach poważne kapitały, ale nie używają ich na rozbudowę własnych możliwości produkcyjnych, nie inwestują ich w programy, mające na celu wzrost produkcji, a natomiast trzymają je w bankach, przeprowadzając tylko krótkoterminowe inwestycje.

Przyczyną takiego nastawienia przemysłu jest obawa, że trudno inwestować na długą metę, skoro takie inwestycje nie dają gwarancji odpowiednich zysków, jakie mogłyby usprawiedliwiać podejmowane ryzyko finansowe. Business Week uznaje, że zjawisko to świadczy o czymś złym w amerykańskiej gospodarce.

Przetrzywanie kapitałów na kontach bankowych, a nie włączanie ich w gospodarkę,

Kenia szybko wyprzedziła partnerów ze Wspólnoty Afryki Wschodniej. Zaczęli oni domagać się od Kenii, m. in. dzielenia się z nimi sumami przeznaczonymi na inwestycje. Kenyatta nie miał ochoty do płacenia za doktrynerską politykę dyktatora Tanzanii. Wspólnota Afryki Wschodniej rozleciała się, a stosunki między jej b. członkami są napięte. To również stwarza dogodne warunki dla Moskwy.

Kenia posiada liczną, jak na afrykę, klasę średnią, wyszkoloną przez Brytyjczyków armię (8,000 ludzi) i warstwę urzędniczą. Armia, zgodnie z brytyjską tradycją, nie miesza się do polityki i wierzy w podporządkowanie się władzy cywilnej. Podobnie było w Ghanie, Nigerii i innych dawnych koloniach angielskich. We wszystkich tych krajach (z wyjątkiem Kenii) doszło jednak do przewrotów i ustanowienia dyktatur wojskowych.

W ostatnich latach pogorszyła się znacznie sytuacja międzynarodowa Kenii. Jak już wspomnieliśmy, stosunki z Ugandą i Tanzanią są napięte. W Etiopii doszedł do władzy marksista, opierający się na Kubańczykach. Mniejszość somalijska w północno-wschodniej Kenii jest od początku niepodległości kością niezgody z Somalią.

Przed oficjalnym Waszyngtonem stoją duże możliwości i niebezpieczeństwa. Ponieważ Kenyatta nie dopuszczał do głosu opozycji, Washington dąsał się z tego powodu, naciskając na wprowadzenie demokracji w stylu amerykańskim lub zachodnio-europejskim. Niektóre środowiska w Departamencie Stanu uważają, że śmierć Kenyatty stworzyła warunki do wymuszenia demokracji życia w Kenii.

Doktrynerzy nie pytają się, czy demokracja w stylu amerykańskim jest możliwa w kraju zamieszkałym przez różne plemiona, często sobie wrogie, i o zupełnie innych tradycjach kulturalnych?

Odmawianie przez Waszyngton dostaw broni, drażni prozachodni rząd Kenii. Moskwa czeka na okazję... Koktrynerzy w Waszyngtonie mogą pchnąć kraj, gdzie stosunki wewnętrzne są o wiele znośniejsze niż w większości innych państw Czarnej Afryki, w objęcia Moskwy.

czania inflacji.

I Stevenson podkreślił pod adresem unistów, że protekcyjna polityka świata pracy jest błędna, że brak poparcia dla prez. Cartera w sprawie energii jest błędem. I w konkluzji Stevenson stwierdził, że pozycja Stanów w świecie słabnie z tej przede wszystkim racji, ponieważ przywódca kraju "są słabi", tkwią przy starych ideach oraz dbają jedynie o swoje interesy. Dotyczy to i przywódców unijnych.

Trzeba z uznaniem i zadowoleniem przyjąć wywody sen. Stevensona. Wreszcie znalazł się wybitny demokrat, który powiedział słowa prawdy uniom, nie oglądając się na swoje własne interesy polityczne, związane ze sprawą popierania go przez unie.

Komentując wystąpienie Stevensona środowisk "Sun-Times" trafnie zestawili różne zjawiska, które świadczą, że wpływy świata pracy maleją, a jego przywódcy tracą poważanie w społeczeństwie. Jasne jest bowiem, że społeczeństwo nie będzie popierało egoistycznych i nadmiernych żądań jednego środowiska, a to tym bardziej, że środowisko to traci wpływy w Kongresie oraz przegrywa różne walki z administracją rządową.

aby wpływały na jej wzrost świadczy, zdaniem wspomnianego tygodnika, że amerykański przemysł potrzebuje zapewnień ze strony administracji rządowej i Kongresu w zakresie zabezpieczenia interesów, gospodarczych kraju przed narastaniem deficytu w wydatkach federalnych, co tylko zwiększa inflację oraz przed nadmierną kontrolą z ramienia rządu, która zwiększa koszty operacji przemysłowych. Zagadnienia podatkowe wchodzi tu również w grę i ostatnio Kongres podjął zadania, aby przyznać przemysłowi pewne ulgi podatkowe. Business Week uważa, że jest to "krok we właściwym kierunku".

To jedno posunięcie nie jest jednak wystarczające: "Przemysł potrzebuje dowodów, że administracja Cartera rzeczywiście chce powstrzymać wydatki rządowych, zatamować inflację i osłabienia kontroli nad przemysłem". Trudno bowiem oczekiwać, aby przemysł zwiększał swoje inwestycje "w atmosferze niepewności i obaw".

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

I Znow Skandal...

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — Nie wiadomo, jak się skończy sprawa łapownictwa koreańskiego, o które było podejrzanymi i oskarżonymi kilku członków Kongresu, kiedy obecnie na światło dzienne oficjalnie wypłynęło oskarżenie pod adresem kongresmana Daniela Flood, z Pensylwanii.

W Los Angeles wielka federalna ława przysięgłych zarzuca mu, że w trzech wypadkach skłamał pod przysięgą, kiedy zeznawał w sprawie przekupstwa. Nie będziemy wchodzić tu w szczegóły afery, tylko ogólnie powiemy, że kongresmanowi zarzuca się pobranie co najmniej \$100,000 "na boczkę". Nie mówi się, że był to łapówki, tylko że płacono mu za życzliwość, łaski itp.

Flood jest przewodniczącym Izbowego Podkomitetu dla Spraw Przychodów Pieniędzy na cele oświatowe, zdrowotne i opieki społecznej. Wskutek jego pozycji i wpływów grube miliony dolarów poszły na te projekty, które miały jego poparcie.

Zresztą oskarżenie w Los Angeles nie jest niczym nowym. Nowością

jedynie jest to, tym razem Flood został oficjalnie oskarżony, gdy dotychczas zawsze mu udawało się tego uniknąć.

Jak należało spodziewać się, Flood

zaprzeczył wszystkiemu i kategorycznie nie mówiąc, że postępowanie przeciw niemu zostało spowodowane przez "ludzi, znajdujących się pod silną presją", ale zapewnia o swej niewinności i jest przekonany o oczyszczeniu swego "dobrego imienia".

Od paru ładnych lat Flood był "językiem" pomawiany o nieetyczne postępowanie, ale to były tylko pogłoski i plotki. Sprawa przybrała inny obrót, kiedy okazało się, że Flood został oskarżony przez prokuratora dystryktowego o próbę utrudniania i "zakrycia" dochodzeń w sprawie finansowych machinacji w związku z budową szpitala w Filadelfii. Prokurator Marston nawet oskarżył Białą Dom o usiłowanie zatuszowania całej afery z powodu rzekomej interwencji Flooda, by utracić całe dochodzenie. Carter zwolnił Marstona, kiedy ten odmówił zrezygnowania.

Zdawało się, że Flood został "uratowany". I teraz nagle sprawa w Los Angeles. Kongresman został formalnie oskarżony, że nie mówił prawdy w sprawie przekupstwa swego byłego administracyjnego asystenta, Stephen Elko. Kongresman został złapany na kłamstwie, że nie znał osób, wpłatanych w aferę dyrektora szkół zawodowych w Kalifornii. Elko przyznał się do swej winy i został skazany na 2 lata więzienia, ale widocznie z prokuraturą zrobił układ, że nie będzie sam ponosił odpowiedzialności za wszystko, co zrobił dla i za Flooda. Elko zaczął śpiewać i nie ma wątpliwości, że tym przypieczętował oskarżenie Flooda.

Flood prowadzi kampanię na swą 16-tą kadencję. W Wilkes-Barre, gdzie mieszka jego rodzina, najpokojejniej w świecie oświadczył, że ma zamiar wygrać wybory, a z sądu wyjdzie całkowicie oczyszczony. Ale dręcz nas pytanie: kto wziął łapówki?

Sadat Decydował

Amerykanie, którzy byli w Camp David podczas konferencji w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie mówią, że prez. Sadat podejmował decyzje bez dyskutowania zagadnienia z doradcami, natomiast premier Begin musiał naradzać się nie tylko z ministrem obrony Ezerem Weizmanem i min. spraw zagr. Moshe Dayanem, ale także wybitnymi przywódcami swojej partii w Izraelu.

Potrzeba Fachowców

Organ przemysłu "Business Week" zwraca uwagę, że kraj odczuwa brak wykwalifikowanych robotników, specjalistów w określonych dziedzinach produkcji. Norma bezrobocia w tej kategorii robotników jest bardzo niska, a z ogłoszeń o poszukiwaniach robotników wynika, że właśnie głównie potrzebni są fachowcy.

Statystyki bezrobocia wykazują, że jest ono największe wśród robotników bez specjalności zawodowej.

Narodowość Adama

— Jakiej narodowości był Adam? — Ruskiej, bo — chodził goły i mówił, że jest — w raju.

"Ratujemy Życie w Rodzinie"

List Prymasa Polski z Okazji
Tygodnia Miłosierdzia

Corocznie poszczególni Biskupi w Polsce wydają List Pastorski z okazji Tygodnia Miłosierdzia.

Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński, poświęcił tegoroczny swój List sprawie ratowania życia w rodzinie. List ten został odczytany 24 września w kościołach Archidiecezji Gnieźnieńsko-Warszawskiej.

Poniżej podajemy obszernie fragmenty Listu Prymasa Polski.

Istnieją dziś dwa główne problemy związane z rodziną.

Dotyczą one złych obyczajów, które zostały zawleczone w rodzinach — to walka z pokoleniem rodzących się i rozkładający wszystko alkoholizm.

1. Niedawno prasa codzienna doniosła, że w rodzinach jest coraz mniej dzieci. Przecież ponad milion siedemset tysięcy rodzin jest bezdzietnych; ponad 2 i pół miliona rodzin — jedno- i dwudziennych; ponad 3 miliony — dwudziennych; zaledwie ponad milion rodzin z trójgiem dzieci; około 700 tysięcy rodzin ma czworo lub więcej dzieci.

Można przyjąć, że jest to następstwo szeregu przyczyn, które ostatnio zyskiwały sobie prawo obywatelstwa. Na pewno najważniejszą z nich jest prawo dopuszczające rozwody, które w połączeniu ze swobodą moralną, doprowadziło ongiś do upadku nawet potężne Imperium Rzymskie, a w ubiegłym wieku omal nie zniszczyło Francji. Na szczęście kraj ten, o wielkiej kulturze narodowej, uratował się z pomocą systemu praw ochronnych rodziny, ale pozostał jako ostrzegawcze doświadczenie, że nie można naruszać podstawowych fundamentów społeczeństwa, do jakich należy rodzina.

2. Drugi bolesny problem przypomina, że gdy w rodzinach ubywa dzieci, jednocześnie rośnie w nich alkoholizm. Statystyki mówią, że w Polsce mamy ponad 500 tysięcy rodzin alkoholików, ponad 5 milionów ludzi zagrożonych alkoholizmem, w czym milion — to dzieci i młodzież; mamy codziennie ponad 3 miliony ludzi w stanie nietrzeźwym.

To są główne sygnały ostrzegawcze, które każą nam w roku obecnym spojrzeć szczególnie na rodzinę podczas Tygodnia Miłosierdzia...

Trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski ze społecznej służby powołania małżeńskiego. Jakkolwiek bowiem wielu młodych ludzi uważa małżeństwo dwojga za rzecz prywatną, jednak pozostanie zawsze prawdą, że małżeństwo jest powołaniem społecznym. Przede wszystkim dlatego, że małżeństwo jest dla rodziny i wiąże dwoje tym głównym zadaniem: "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i czynili ją sobie poddaną"... (Rdz 2,28n).

Takie są najstarsze ukierunkowania rodziny, zarówno religijne, jak i społeczno-polityczne...

Społeczne pojmowanie małżeństwa, jako służby rodzinie nie da się pogodzić z przyjmującym się zwyczajem rozbiłania rodziny przez rozwody. Rozwód bowiem jest następstwem widzenia w rodzinie tylko własnej, osobistej sprawy. Ujawnia się tutaj brak ducha współdziałania społecznego, służby społecznej rodzinie i niezbędnej w tej służbie ofiarności.

Brzydkie samolubstwo jednej ze stron zamyka oczy na los rodziny, głosi prawo do osobistego szczęścia, niebaczne na losy dzieci, na ich prawo do rodziny, na ich ży sieroce, na ich dole, okaleczone szczęście i zniekształcone wychowanie. Jeżeli komu tu potrzeba ilości i miłosierdzia to nie rodzicom — rzekomo zadowolonym w swoim szczęściu — tylko właśnie tym dzieciom. Jest to tragiczny los, zwłaszcza gdy matka wyrzeka się swoich dzieci, aby oddać się złudzie poszukiwania własnego szczęścia z innym człowiekiem. Czyż można tu mówić o prawdziwym szczęściu, gdy surowy sędzia — sumienie, pójdzie krok w krok za taką wyrodną matką? Pójdą zahawione oczy dziecięce za tą, do której nie przemawia już "krew z jej krwi".

Obudzić sumienie, obudzić serce wiarołomne rodziców — to jeden z najpilniejszych środków obrony życia w rodzinie. Ale, gdyby młode małżeństwo nie miało jeszcze dzieci, to już samo rozerwanie więzi małżeńskiej, zwłaszcza sakramentalnej, jest gwałtem, zadaniem własnemu sumieniu, pogwałceniem umowy dwojga, czy też sakralnego charakteru wspólnoty.

Wszystkie racje tu przytoczone dla

obrony przed wyrzutami sumienia, są bezzilne. Pozostanie tylko wołanie: miejcie litość nad sobą, nad uczciwością wobec strony, która zaufała, nad opinią społeczną, która potępi, choćby głośno usprawiedliwiała. Zarówno na kaz sumienia społecznego, czy chrześcijańskiego jak i powinność wobec własnego narodu, nakazują uczciwość i zwycięstwo nad własnym samolubstwem.

Niechaj nikogo nie oszukują złudne przykłady — "wszyscy to robią". Każdy ma własne sumienie, a życie z pogwałconym sumieniem, będzie zawsze udręką osobistą...

Rozwijające się dziś coraz bardziej życie zawodowe, chociaż przyniosło wiele korzyści rodzinom, zwłaszcza praca zawodowa matek, to jednak bardzo często ugodziło w ich macierzyńskie powołanie i zadanie. Im więcej kobiet pracuje w różnych zawodach, tym mniej jest matek, a jeszcze mniej dzieci w rodzinach.

Matka pracująca zawodowo ma niejako rozdwojone serce. Musi ona zrywać się rano do pracy, wyciągać zaspane dzieci z łóżek, oddawać je w obce ręce w dziecińcach, co jest tak szkodliwe dla normalnego rozwoju dzieci. Matka pracująca zawodowo, jeśli odda się swej pracy całym sercem, jest zawsze pełna niepokojów o to, co dzieje się w domu z dziećmi. Żyje ciągle w pośpiechu, pogłębiając w sobie różne schorzenia nerwicowe. Najlepiej zorganizowane domy dziecka nie naprawia tych szkód, jakie cierpią dzieci, którym potrzebne jest serce i oko matki.

Człowiek tak rozdwojony wewnętrznie zawodowi albo w pracy, albo w domu rodzinnym, a często i tu i tam. Prowadzi to do licznych sporów i kłótni, odbiera rodzinie spokój i zaufanie wzajemne, a kończy się często rozbiłaniem rodziny. Później trzeba już tylko szukać okoliczności usprawiedliwiających. Z tych przyczyn wynika też często problem opóźnienia macierzyństwa, albo ograniczenia potomstwa.

Polska straciła wielu obywateli wskutek tego właśnie, że wciągnięto matki w tryby oszalałej produkcji i nadprodukcji. Na pewno większe szkodę wynikły szkody gospodarcze, niż zdolają to wykaazać statystyki ekonomistów. Cóż z tego, że Polska pozyskała liczne rynki zbytu dla niepotrzebnych jej produktów przemysłowych, skoro utraciła równocześnie miliony koniecznych dla jej istnienia i rozwoju nowych obywateli! Gdy rosną fabryki, niszczą się rodziny. Dokąd prowadzi ta polityka, która wprowadza rozwija budownictwo mieszkaniowe dla młodych małżeństw, ale zapelniają je bezdzietne rodziny.

Przyjęło się powiedzenie: najpierw ślub, później urządzenie mieszkania. A jeszcze później... po kilku latach, może jedno, lub drugie dziecko. Kiedy?

Na to pytanie rzadko kto odpowiada uczciwie. Już to, że dziecko w tym programie schodzi na ostatnie miejsce, jest głębokim zanizaniem celów małżeństwa i rodziny, wartości ludzkich dziecka, gdyż w tym układzie znaczy ono mniej, niż sprzęty mieszkaniowe. A gdy wreszcie przyjdzie na świat, jest zawałą, która przeszkadza uprawianiu egoizmu me dwoje.

Cóż dziwnego, że w Polsce rośnie ilość rodzin bezdzietnych, lub jedno- i dwudziennych? W tych kosztownie urządzonej klatkach domowych jest niemal wszystko, co ułatwia życie potęguje często egoizm, nudę i odczucie pustki, którą trzeba zapelnąć jakąś złądą.

Tylko dziecko może być radością życia domowego i więzi dla dwojga serc; właściwego celu ich bytowania, pracy, poświęceń i wyrzeczeń osobistych, dzięki którym człowiek staje się doskonałym i pełniejszym obrazem, macierzyńskiego Kościoła...

Szkodliwe Dla Rodziny Nałogi

Jest ich wiele. Ale wystarczy zwrócić uwagę na jeden z nich — alkoholizm. Wszak o tym mówi się już dziś coraz częściej, jako o kłęsce wychowawczej, społecznej, gospodarczej i narodowej.

Przez nienasycone gardło ludzi nietrzeźwych przepłylnie całe szczęście rodzinne i małżeńskie, cały dorobek ciężkiej pracy gospodarczej, nawet cała pomyślność Narodu.

Cóż dopiero, gdy nietrzeźwość umieszcza się w ognisku domowym! Wtedy staje się ono istnym piekłem, miej-

(Ciąg dalszy na str. 6ej)



DZIAŁ KOBIET



Ela Gerard—Polska Modelka Na Światową Skalę

Młoda chicagowianka, Elżbieta Milowicz-Miloszewska, występująca pod nazwiskiem Ela Gerard, odnosi wielkie sukcesy jako modelka o reno-



Ela Gerard

mie światowej. Zdjęcia jej zdobią ostatnio okładki czołowych magazynów z dziedziny mody, zarówno w Ameryce, jak i Europie oraz Japonii.

Po wojnie, Ela przybyła jako 2-letnia dziewczynka do Argentyny. Urodziła się w Anglii. W siódmym roku życia zaczęła uczęszczać do znanej szkoły baletowej, prowadzonej przez Michała Borowskiego i jego żonę, b. prima-balerinę teatru "Colon" w Buenos Aires.

Po przyjeździe wraz ze swą matką do Chicago, kontynuowała lekcje baletu, w znanej wówczas szkole rytmiki i tańca Madame McRay. Naukę jęz. polskiego zaczęła jeszcze w Buenos Aires, kontynuowała w sobot-

niej szkole im. Kazimierza Pułaskiego, którą łącznie z gimnazjum skończyła. W Chicago ukończyła studia wyższe na Uniw. Illinois, uzyskując stopień B.A.

Pracę w charakterze modelki zaczęła w Chicago — w firmach Saks Fifth Avenue, Magnin i Stevens.

W chwili obecnej, Ela pracuje dla słynnych, w skali światowej projektantów mody: Ungaro, Valentino, Adolfo, Albin Klein, Christian Dior, itp. Zatrudniona jest przez znaną nowojorską agencję Forda.

Przemierza samolotami olbrzymie przestrzenie na trasie: Chicago-Paryż, Nowy Jork-Rzym, Zurych-Tokio, Londyn, Amsterdam-Osaka. Ubiegłego roku na międzynarodowej rewiu mody w Paryżu została wyselekcjonowana i zaangażowana na 2-miesięczny wyjazd do Japonii.

W chwili obecnej Ela Gerard bawi już po raz drugi w Japonii, zaproszona przez firmę tokijską, do której należy.

Do uzyskania kariery światowej pomogła Eli m.in. znajomość języków (władza biegle polskim, angielskim, hiszpańskim, rosyjskim i francuskim) oraz lekcje baletu i muzyki.

Matka Eli, p. Stefania Miloszewska, ofiarą działacza społecznego, zamieszkuje w Chicago. W czasie swego pobytu w Chicago, Elżbieta była członkiem Polskiego Związku Akademików.

Gratulujemy szczerze Eli Gerard sukcesów zdobytych na tak trudnym, obciążonym przeogromną konkurencją, rynku światowym. (a.a.)

Smaczne Przepisy Kucharskie

Kluski z jajkami

Jajki ugotować na twardo, obrać i pokroić w kostkę, wymieszać z ugotowanymi kluskami lub makaronem, dodać do smaku soli, włożyć do rondla, 2 żółtka wymieszać z kilkoma łyżkami śmietany, połączyć kluski, posypać tartym żółtym serem, zapiec.

Podawać z sałatką z pomidorów i cebuli lub zieloną sałatką z oliwą.

Salatka z kury

1 kura z rożna, 4 pomidory, 4 strąki marynowanej papryki, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz, 1 cytryna, 1 sałata lub zielona pietruszka — i 1-2 cebule i 1 jabłko.

Mięso pokroić i połączyć z pokrojonymi strąkami papryki, skropić oliwą, dodać soli i pieprzu do smaku.

Pomidory pokroić w plastry i obsmażyć na tłuszczu wraz z pokrojoną w kostki cebulą. Dodać obrane, utarte na grubej tarce jabłko, wszystko razem wymieszać z mięsem, ułożyć na liściach sałaty i skropić sokiem z cytryny.

Filety rybne w sosie

2 funty filetów halibuta, 7 uncji drobnych cebulek, 2 uncje masła, 1 filiżanka posiekanych, zielonych liści pietruszki, szczypiorku, rzezu-

chy i estragonu, 1 cytryna, sól, pieprz, folia aluminiowa, pół litra wina białego.

Filety umyć, oczyścić, opłukać, osączyć. Cebulki obrać, opłukać, drobniutko posiekać i udusić z dodatkiem masła. Przygotowane filety natrzeć solą i pieprzem, ułożyć w żaroodpornym naczyniu, obłożyć uduszoną cebulą, zalać winem gorącym, przykryć jak najszczelniej folią aluminiową, wstawić do piekarnika nagrzanego, upiec, pamiętając, że ryba nie powinna się zrumienić.

Upieczoną rybę wyjąć z naczynia, ostrożnie przełożyć na ogrzany półmisek, przykryć. Zlać do rondelka sos, który powstał w trakcie pieczenia ryby, dodać tartą bułkę, gotować kilka minut, żeby się sos zagęścił, wówczas dodać śmietanę, zagrząć, przyparzyć do smaku solą, pieprzem i sokiem z cytryny, wymieszać z zieleciną. Zalać sosem rybę, posypać ozdobnie posiekaną zieleciną. Podawać z ziemniakami z wody.

Jak Czyścić Białe Meble?

Sposób to nienowoty, ale warto przypomnieć, że białe, lakierowane meble będą lśniły, jeśli umyjemy je roztworem amoniaku w mleku. Proporcja: łyżka amoniaku na pół szklanki mleka.

Żydowska Odpowiedź Oszczercom Narodu Polskiego

Relacja Rabina Lewina o Ratowaniu Europejskich Żydów
Przez Polskie Placówki Dyplomatyczne

II.

AKCJA RATOWANIA ŻYDÓW SŁOWACKICH w 1943 r.

Kiedy Gestapo i władze Generalnego Gubernatorstwa w Polsce szalały w drugiej połowie 1943 r., by wykonać rozkaz Hitlera wymordowania jak najszybciej milionów Żydów skoncentrowanych w Polsce, przygotowywano systematycznie zagładę innych skupisk żydowskich w Europie.

W Słowacji, znajdującą się pod protektorem niemieckim, przebywał jako "doradca dla spraw żydowskich" Dieter Wisliceny. Rządem kierował ksiądz Józef Tiso, ale naturalnie władza leżała w ręku posła niemieckiego w Bratisławie.

Dyktatorem w sprawach żydowskich był Wisliceny, któremu jednak na szczęście, zasmakowały pieniądze. Od czasu do czasu zjawiał się w Bratisławie Adolf Eichmann, który też był zdania, że "pecunia non olet".

8 XII 1942 r. Wisliceny zaproponował kilku Żydom w Bratisławie (do których miał zaufanie) zawarcie cichej "umowy" tej treści: o ile zostanie zdeponowana w Szwajcarii poważna suma, deportacje Żydów zostaną wstrzymane. Ci, którzy już zostali demportowani, będą mogli raz na miesiąc otrzymywać listy oraz na nie odpowiadać. Będzie też możliwe wysyłanie paczek ważących nie więcej niż jeden kilogram do indywidu- alnych adresatów oraz przesyłek ważących 100 kg do Judenratów, w obrębie działania w których ci Żydzi słowaccy się znajdują. Zostanie też wstrzymane deprotowanie Żydów słowackich w Polsce z miejsca na miejsce (tzn. wysyłanie ich na śmierć).

Dwaj wybitni Żydzi słowaccy natychmiast wysłali rozpaczliwy list do Szwajcarii z prośbą o zaalarmowanie Żydów amerykańskich. W liście tym pisali, że dotąd wpłacili sami 62,000 dolarów i 1,300,000 koron słowackich — co spowodowało, że po wysłaniu 60,000 Żydów słowackich do Polski i umieszczeniu ich w obozie w Lublinie deportacje zostały czasowo wstrzymane. 15 XII 1942 r. upływał termin dalszej raty w wysokości 25,000 dolarów i 700,000 koron słowackich. Żydzi słowaccy nie mają już pieniędzy. "Ratujcie!"

List został przesyłany do Zurychu. Z Szwajcarii dostał się pocztą dyplomatyczną przez konsulat polski do nas. Pijawki niemieckie widocznie czekały na krew.

Nie wiadomo ile Wisliceny i Eichmann dostali — problem ten czeka jeszcze na zbadanie. Ale faktem jest, że tempo deportacji ze Słowacji miało swoje okresy: raz było lepiej, a raz gorzej. Napięcie było nieregularne. Przyczyna jest jasna. Bezpośrednio po wpłacie było lepiej, przed następną wypłatą pokazywał co umie.

Oczywiście nacisk z Berlina na wysłanie ofiar do Polski był w drugiej połowie 1943 r. już bardzo silny. "Smarowanie" podłóg niemieckich na miejscu było trudne. Żydzi słowaccy zabrali się do czegoś nowego — do szmuglowania indywidualnych rodzin na Węgry już z Polski, dokąd byli deportowani. Było to połączone znow z wielkimi kosztami.

Rabin Ungar z Neutry (Nitry) i jego żięc rabin Weismandel kierowali tą akcją i przesyłano blisko 1,000 osób. I na to trzeba było wielkich sum, gdyż szmuglerzy kazali sobie dobrze płacić.

Alarmy Żydów słowackich dotarły znowu do Ameryki za pośrednictwem konsula Strakacza, który napisał mi następujący list po angielsku; podaje go tu w polskim przekładzie. Data 23 XII 1943 r.

"Z bezwzględnej ufnością godnego źródła otrzymałem następującą informację, którą Panu przekazuję. Wielka liczba Żydów (moja informacja nie podaje, czy są to obywatele polscy czy też Żydzi deportowani do Polski z innych krajów) ukrywa się w lasach na granicy polsko-węgierskiej. Ich stan jest niesłychanie okropny i rozpaczliwy. Ścigani przez Gestapo, żyją z darów otrzymywanych od chłopów po wsiach. Ich jedyną nadzieją jest dostanie się na Węgry zanim umrą z głodu, skoną z zimna lub zostaną zabici przez Gestapo.

Moi informatorzy zapewniają mnie, że wielka liczba tych ludzi — jeżeli nie wszyscy — może być uratowana, jeżeli odpowiednie fundusze będą postawione do dyspozycji odpowiedzialnych działaczy żydowskich, którzy w pewnej mierze już pomaga-

ją w tej niedoli.

Kwota 60,000 franków szwajcarskich została już zebrana wśród gmin żydowskich w Szwajcarii. Ale, jak mnie informują, przeciętny koszt przesyłania Żydów przez granicę na Węgry wynosi 1,000 franków od osoby. Wobec tego, jak można sobie wyobrazić, tylko bardzo ograniczona ilość jednostek może być uratowana.

Pozwalam sobie podać te smutne fakty do Pańskiej wiadomości, Czynię to ze względu na nasze długotrwałe wysiłki, by użyć do pomocy polskiego. Fakt, że dzięki Pańskiej tak serdecznej współpracy zdołaliśmy już uratować niektórych Pańskich współwyznawców, uprawnia mnie do przedstawienia Panu tego specjalnego fragmentu tragedii Żydostwa europejskiego.

Czynię to też w nadziei, że Pańskie nieznużone starania będą znowu uwiecznione skutkiem, że przez kanały poważnych organizacji amerykańsko-żydowskich, które zawsze wykazywały wielką hojność, znajdzie Pan odpowiednie środki dla ocalenia tych niewinnych ofiar podłego barbarzyństwa.

Oby Bóg błogosławił Pańską szlachetną działalność i oby się zliżło nad tymi, których jedyną nadzieją jest nasza szybkość i hojna pomoc."

List, ten którego fotokopię zamieściłem w mojej książce "Po zagładzie" (Nuch'n Churban, Nowy Jork 1950, s. 176), nie wymaga żadnych komentarzy.

Konsul polski rzucił cały swój autorytet na szalę, by zmusić wielkie organizacje żydowsko-amerykańskie do przekazania funduszy do Szwajcarii na ratowanie Żydów, kryjących się w lasach między Polską a Węgrami. Dlatego napisał ten list po angielsku, by go móc przekazać. Ile serca, ile szlachetności mieści się w tym dokumencie z 23 XII 1943 r.!

AKCJA RATOWANIA ZA POMOCĄ PASZPORTÓW POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKICH

Kiedy Niemcy napadły na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. i rozpoczęły się brutalne prześladowania Żydów na terenach przez nich okupowanych, wyszło na jaw, że Żydzi-obywatele państw neutralnych nie podlegali normom wydanym dla innych Żydów. Kto miał paszport kraju neutralnego nie musiał nosić oznaki żydowskiej i mógł mieszkać poza gettem.

Wiadomości o tym rozeszły się szybko wśród Żydów, którzy wiedzieli, że istnieją jednostki "uprzywilejowane". Zaczęły się niebawem starania, aby w Szwajcarii, albo w innych krajach neutralnych, nabyć paszporty południowoamerykańskie dla jednostek przebywających w kraju.

Paszporty musiały być autentyczne, tzn. że musiały być wydane przez konsula danego kraju, przez niego podpisane, zaopatrzone w fotografie itd. Inną jest rzeczą, że wedle przepisów danego kraju nie było legalnej podstawy do wydania takiego paszportu. Ale to było problemem wewnętrznym kraju, w którego imieniu konsul wydawał paszporty; władze niemieckie nie miały w pierwszej chwili możliwości kwestionowania przedstawianych im paszportów.

Niektórzy konsulowie w Szwajcarii i innych krajach neutralnych wydawali nie paszporty, ale tymczasowe zaświadczenia, że dana osoba otrzymała obywatelstwo kraju reprezentowanego przez konsula, a paszport zostanie wydany później. Takie listy-zaświadczenia nie miały pełnego autorytetu, ale chwilowo były skuteczne, a przede wszystkim — tańsze. Paszport kosztował przeciętnie 400 dolarów. Ja sam zapłaciłem więcej konsulowi Chile w Tokio za paszport stwierdzający, że rodzice moi są obywatelami chilijskimi.

Okazało się, że w pierwszej połowie 1943 r. kilkadziesiąt rodzin w Polsce, Belgii, Holandii i w innych krajach okupowanych było w posiadaniu paszportów południowoamerykańskich (Paragwaj, Salwador, Peru, Chile, Nikragua, Kostaryka, Honduras, San Domingo).

Gestapo początkowo nie wiedziało co z tymi ludźmi robić. Aby nie narazić się na konflikt z odnosnymi krajami, władze niemieckie odesłały posiadaczy tych paszportów w specjalnych obozach, jak Bergen-Belsen koło Hanoweru, Titmoning w Bawarii oraz Vittel w południowej Francji. Warunki życia w tych obo-

zach były znośne, gdyż w zasadzie ludzie ci czekali na wymianę, albo na zezwolenie udania się do krajów macierzystych w Ameryce Południowej.

Sprawa skomplikowała się jednak, gdy Niemcy zaczęli kontaktować się z rządami owych krajów w sprawie ich rzekomych obywateli, znajdujących się w krajach okupowanych. Kontakt ten nie mógł być bezpośredni, gdy po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny kraje południowoamerykańskie przeważnie zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Reprezentowała je Hiszpania, Szwajcaria, albo inne kraje neutralne. Interweniował również Watykan.

Akcja podjęta w tej sprawie przez organizację żydowską szła w dwóch kierunkach. Przede wszystkim, wpłymano na rządy krajów południowoamerykańskich, aby uznały wobec Niemców obywatelstwo posiadaczy paszportów. Następnie, równie ważne było wpłynięcie na Hiszpanię, Szwajcarię i inne rządy neutralne czy Watykan, aby obywateli południowoamerykańskich, internowanych w Vittel, na razie tam pozostawiono.

W sprawie posiadaczy paszportów interweniowali u rządów południowoamerykańskich sekretarz stanu USA, Cordell Hull, i minister skarbu Henry Morgenthau. W sprawie mego ojca osobiste starania u rządu chilijskiego podjął wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace. Ale oświadczenie moich rodziców nawet ta interwencja, która doprowadziła do uznania obywatelstwa przez rząd Chile, nie pomogła, gdyż nie znaleźli się oni w żadnym obozie; Niemcy zamordowali ich, a paszport sprzedał Gestapo za drogie pieniądze komuś innemu. Przeżył on wojnę pod nazwiskiem mego ojca w obozie w Bergen-Belsen.

Pomoc polskich placówek dyplomatycznych w tej sprawie była niesłychanie ważna. Dziesiątki telegramów szło w obu kierunkach: z Nowego Jorku do Berna szwajcarskiego i z powrotem. Byliśmy w ten sposób stale informowani w Ameryce, czy interwencje amerykańskie u rządów neutralnych i w Watykanie miały odpowiedni skutek, tzn. czy dotarły do Niemców. Wystarczy zacytować następującą depeszę, która nadeszła do Ambasady polskiej w Waszyngtonie dnia 24 I 1944 r.:

"Nie mam wiadomości, czy ambasador hiszpański w Berlinie otrzymał i wykonał nowe instrukcje. Mam nadzieję, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Proszę o natychmiastową powtórną interwencję w Watykanie za pośrednictwem nuncjusza, jak również u rządów Ameryki Łacińskiej. W Vittel jest obecnie 30 obywateli Hondurasu, 18 Peru, 28 Costarici, 18 Ekwadoru, 4 Nikaragui, 4 Haiti oraz kilku obywateli Wenezueli. Proszę również interweniować wobec rządu szwajcarskiego, który reprezentuje interesy szeregu państw (...). Stanowisko władz szwajcarskich w tej sprawie jest negatywne. Chcą oni pociągnąć do odpowiedzialności i ukarać tych, co spowodowali wystawienie paszportów. Należałoby użyć nacisku na Radę Związkową "Conseil Federal" z zewnątrz, aby nakazała departamentowi prawnemu i policji szwajcarskiej traktować sprawę bardziej po ludzku. Należałoby również poinformować rząd, że Paragwaj i Chile już uznały paszporty, a starania u innych państw są w toku. Zależałoby na tym, choćby na razie, żeby Szwajcaria odpowiadała pozytywnie na wszelkie ewentualne zapytania, zwłaszcza ze strony niemieckiej".

Podpisano: Sternbuch.

Jak zupełnie jasno wynika z tej depeszy, rząd szwajcarski był daleki od traktowania sprawy z punktu widzenia humanitarności. Inne rządy nie były dużo lepsze. Postępowania humanitarne mogły nauczyć się od rządu polskiego. Albowiem wspomniane w depeszy Sternbucha uznanie ważności paszportów przez Paragwaj należy w dużej mierze zapisać na konto Polski.

Niech mi wolno będzie zacytować dokument, którego oryginał znajduje się w moim posiadaniu. Jest to list Strakacza, konsula generalnego w Nowym Jorku, w języku angielskim, zaadresowany do mnie, a datowany 27 I 1944 r. w polskim przekładzie brzmi:

"W wykonaniu instrukcji otrzymanych od ministra spraw zagranic-

nych jestem szczęśliwy, że mogę Panu zakomunikować, że interwencja naszego ministra pełnomocnego odnośnie uznania ważności paszportów paragwajskich wydanych w Europie została uwieczniona pełnym sukcesem. Minister spraw zagranicznych Paragwaju poinformował naszego ministra, że wysłał telegraficzne instrukcje do ambasadora hiszpańskiego w Berlinie (który objął opiekę nad obywatelami paragwajskimi), aby uznał ważność tych paszportów".

Konsul Strakacz dodał do tego listu następujące zakończenie:

"Jest to istotnie pocieszające, że w naszych staraniach pomożemy tym, którzy cierpią, od czasu do czasu odnosimy zwycięstwo. Daję nam to odwagę wytrwania w naszej walce i wzmacnia to naszą silną wiarę w ostateczny triumf naszych ideałów nad siłą niecioty.

Niestety, uznanie ważności paszportów jeszcze nie uratowało życia ich posiadaczy. Dnia 26 IV 1944 r. Sternbuch za pośrednictwem Ambasady polskiej w Waszyngtonie nadesłał następującą depeszę:

"Wszyscy internowani w Vittel zostali deportowani. Na razie znajdują się w Drancy koło Paryża. Wiadomość ta pochodzi od dwóch zbiegów, którzy twierdzą, że państwa opiekuńcze — Hiszpania i Szwajcaria — nie zawiadomiły dotychczas władz niemieckich o uznaniu papierów (...). Proszę spowodować w ciągu 24 godzin interwencję hiszpańską i szwajcarską. W przeciwnym razie wszyscy ci ludzie są zgubieni".

Naturalnie rozpoczęły się znowu gorączkowe interwencje w Waszyngtonie. Drancy to był oboz, z którego wysyłano tylko w jednym kierunku: do Oświęcimia (czy — jak używano niemieckiej nazwy — do Auschwitz). Po kilku miesiącach — 31 VIII 1944 r. — nadeszła następująca depesza p. Sternbucha przez Poselstwo Polskie w Bernie:

"Dnia 11 V niemieckie MSZ oświadczyło poselstwu szwajcarskiemu, że posiadacze papierów amerykańskich, którzy są w obozie specjalnym, będą uznani i wymienieni, natomiast 163 już wywiezieni do (ma być naturalnie: z) Vittel podlega Gestapo. Tymczasem jednak podobny los spotkał i dalsze osoby, co do których niestety poselstwo szwajcarskie otrzymało instrukcje za późno. W Vittel zostało z powodu chorób 20, którzy tymczasem są zostawieni. Według ich informacji, tamtych wywieziono do Oświęcimia. Może istnieje jeszcze szansa uratowania, jeżeli Stany Zjednoczone zagrożą w Berlinie represjami, lub ewentualnie zaprzestaniem informowania o jeńcach niemieckich. Proszę natychmiast spowodować taką instrukcję".

Instrukcja nie wyszła. Ale gdyby nawet była wysłana, było już za późno Gestapo zlikwidowało szybko grupę posiadaczy paszportów południowoamerykańskich. Oświęcim, względnie Auschwitz, pochłonił i te niewinne ofiary ludobójstwa niemieckiego.

Ale akcja ta nie skończyła się wysłaniem tej grupy do Drancy, a stamtąd do Oświęcimia. W Słowacji i na Węgrzech dalej trwały "przywileje" tych szczęśliwców. Dnia 30 VIII 1044 r. przez Konsulat Polski w Nowym Jorku nadeszła depesza:

"Słowacy i Węgrzy proszą pilnie o paszporty państw amerykańskich. Posel hiszpański i szwajcarski w Budapeszcie opiekują się z powodzeniem posiadaczami tych paszportów. Proszę spowodować pełnomocnictwa dla odpowiednich placówek w Szwajcarii. Jeżeli otrzymają pełnomocnictwa, posel Peru i Chile pomogą. Ponieważ nie ma tutaj konsulatów San Domingo. Proszę spowodować udzielenie komukolwiek pełnomocnictwa do wystawiania paszportów tego państwa. Zobowiązujemy się zwrócić po wojnie wszystkie paszporty. Proszę spowodować interwencję rządu Paragwaju i innych w Berlinie, by wydzielono obywateli południowoamerykańskich w Bergen-Belsen, w przeciwnym razie władze niemieckie nie dopuszczają do nich pomocy Czerwonego Krzyża".

Pod koniec wojny okazało się, że grupa posiadaczy paszportów południowoamerykańskich w obozie Bergen-Belsen przetrwała. Gdyby nie pomoc polskich placówek dyplomatycznych, niewątpliwie byłiby i oni ulegli ludobójstwu niemieckiemu.

Rozdział akcji pomocy i ratowania Żydów europejskich obfituje w bardzo dramatyczne epizody. Tragiczne sceny rozgrywały się w gabinetach p.p. Hulla i Morgenthaua w Waszyngtonie. Władze polskie nie miały oczywiście tak wielkiego wpływu, co rząd Stanów Zjednoczonych, ale posłowie polscy robili co tylko było w ich mocy, aby tych ludzi uratować...

(Dokończenie nastąpi)



Koszula nocna z tworzywa sztucznego z ozdobnym karczkiem.

Wieża Polska Nie Boi Się UB

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

chłopów, a nie może być "nic o nas — bez nas". Rezolucja stwierdza, że zaopatrzenie wsi w żywność i środki produkcji jest "kryzysowe i nigdy nie było tak głodnych żniw, jak obecnie".

Zebrani stwierdzili, że położenie chłopów pogarsza się z roku na rok i jeśli nie ulegnie poprawa, to sytuacja doprowadzi "do katastrofy społecznej". Rezolucja kończy się postanowieniem, że chłopci nie będą płacić składek emerytalnych w ich obecnym, niesprawiedliwym wymiarze i będą się przeciwstawiać próbom administracyjnego ich ściągania. Będą również pomagać się lepszemu zaopatrzeniu wsi.

Rezolucję podpisało 188 chłopów. Jej tekst z podpisami został zdeponowany u ks. Czesława Sadowskiego, proboszcza parafii Zbrosza Duża. Przed kilku dniami nieznanymi, nieumundurowani osobnicy pojawili się u ks. Sadowskiego i zaczęli go indagować w sprawie rezolucji. Nie chcieli się wylegitymować. Czujni mieszkańcy wsi, widząc, co się dzieje — uderzyli w dzwony. Przed mieszkaniem księdza pojawili się natychmiast tłumnie chłopci. Ciśnienie na księdza było ogromne. Chłopcy w Zbroszy Dużej są znów nękani i zastraszani przez UB, a cała wieś jest otoczona gestywnymi patrolami milicji.

Z chwilą jednak, gdy jakiś patrol milicji próbuje wejść do wsi — od razu zaczynają bić dzwony kościelne i rozlega się syrena z ochotniczej straży pożarnej. Milicjanci słysząc te sygnały alarmowe, natychmiast wies opuszczają w obawie przed zbiegającymi się szybko chłopami.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Izidor Borycko
(mąż śp. Elżbiety z domu Bienieć, teść śp. Juliana Madej, brat śp. Józefa Pieron z Jackson, Mich.)

Członek ZNP Grupa 2394, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go września 1978 roku, o godzinie 8:30 rano w podszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dzisiaj od 2 do 10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go września, o godzinie 8:45 rano z zakładu pogrzebowego Ridge-Ciesla Funeral Home pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła St. Camillus, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Helena (Roy) Wiening, Irena (Karol) Squires, Alicja Madej, Stefania (Frank) Para, córki i zięć; Edwin (Terry) Gottfried, Sharon (Andy) Jeninga, Connie (Pat) Pedota, Richard i Karen Madej, Lynn Para i Charles Squires, wnuki i wnuczki z matronkami, 4 prawnucząt, Maria Krul w Jackson, Mich. i Jan Borycko w Polsce, siostra i brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kenneth J. Operzedek Dyrektor, Telefon 586-7900. (25-26)



Rezolucja Żałobna

Nieubłagany los wyrwał z naszego grona zasłużoną działaczkę sprawy emerytów polskich w Chicago, śp.

Józefinę Braską

Dyrektorkę naszej organizacji

Łączymy się w żałobie z rodziną i przyjaciółmi zmarłej. Niech jej ziemia amerykańska lekka będzie.

Zarząd i Dyrekcja

Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Karolina Biliniewicz

(z domu Paskiewicz)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 24-go września 1978 roku, rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Najśw. Serca Jezusa. Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Tomasz, mąż; Władysław, Ewa (Henryk) Lesak, Henryk, synowie; córka i zięć; Dorotka i Renata, wnuczki; Kazimierz, (Marcin w Polsce); Antonina, (Stanisława i Katarzyna w Polsce), bracia i siostry; liczna rodzina i znajomi w Ameryce i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Wolniak Funeral Home, telefon 767-4500. (25-26)

"Ratujmy Życie w Rodzinie"

(Dokończenie ze str. 4-ej)

scem ciągłej przemocy ludzi niepo czytanych, lęku zatrwożonych dzieci i kobiet. Jeżeli dołączy się do tego nietrzeźwość kobiety — wtedy niedola rodziny nie da się opisać i opanować.

Daremma będzie wówczas usilna praca nad odbudową społeczną i gospodarczą, daremne wysiłki wychowawcze, aby uchronić społeczeństwo od tak zwanej "młodzieży marginesowej" — jeśli ten trud będzie niszczonej już w rodzinie.

Dlatego przewyciężanie tego nieszczęścia musi się zaczynać w rodzinie, ale całe społeczeństwo, cały Naród, Kościół i Państwo muszą współdziałać i to ze wszystkich sił.

Aby pomóc rodzinie, trzeba zmniejszyć dostępność sprzedaży alkoholu, trzeba usunąć tę sprzedaż z zebrań i z miejsc publicznych, przy fabrykach, kościołach, szkołach, przy drogach przelotowych i postojach campingowych. Trzeba zerwać ze zwyczajem łączenia jakichkolwiek uroczystości i obchodów ze spożyciem napojów alkoholowych. Trzeba otoczyć opieką społeczną dzieci i rodziny dotknięte nietrzeźwością.

...

Tych dwoje — mąż i żona w rodzinie, nie żyją dla siebie, ale żyją dla ogniska domowego, któremu mają służyć. Ich wielkość i zasługa płynie z tej służby za przykładem Służebnicy Pańskiej, Bogurodzicy. Bez ducha ofiary nie dzieje się nic dobrego na świecie. Tego więc ducha ofiary, niezbędnego do przełamania samolubstwa spożywczego, urządzania się kosztem

Nędza...

Washington. (UPI) — Prezes Banku Światowego (World Bank) Robert McNamara twierdzi, że do roku 2000 liczba mieszkańców naszego globu żyjących w absolutnej nędzy wzrośnie do 600 milionów...



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Franciszek Sobieraj
(mąż śp. Anastazji z domu Kurecki, ojciec śp. Edwarda)

Członek Tow. Br. Pomocy Rz. Katolickiej św. Kazimierza, Członek Tow. 126 ZPRK, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25-go września 1978 r., o godzinie 5:45 po południu w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Noworul Memorial Chapel pnr. 2658 S. Central Park Ave., do kościoła św. Kazimierza. Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Franciszek Jr., syn; Helena (Kazimierz) Duda, córka i zięć; 3 wnucząt, 6 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Noworul Memorial Chapel, Telefon 762-2233. (26-27)

innych ludzi, choćby z pomocą nieuczciwych środków i pracy — trzeba w sobie wypielegnować.

Nie wolno owoców pracy obracać na zaspokajanie własnych nałogów. Ojciec nie ma prawa do zmarnowania zarobków na własne upodobania i nałogi, bo owoce jego pracy mają społeczne przeznaczenie.

Na każdej własności ciąży obowiązki społeczne na rzecz innych ludzi, innych rodzin. Narodu i Państwa. Niszczenie dóbr zasługuje na karę. A właśnie marnowanie zarobków na pijaństwo, lub rozwiązłość, samolubstwo, jest pogwałceniem praw rodziny, żony i dzieci.

Zapłata rodzinna za pracę, której domaga się dziś polityka społeczna, wzrost zarobków, wszystko to oznacza wzrost praw dzieci i rodziny do wygaśnięcia ojca jako głowy rodziny.

Ojciec przepijający zarobek, podobnie jak rodzice, niszczy życie rodzinne, dopuszczając się ciężkiej krzywdy społecznej, za co będą odpowiedzialni nie tylko przed narodem dziś, ale też i przed Bogiem w przyszłości.

Niesława rodziny wiarołomnej, samolubnej, smobójczej, nietrzeźwej — będzie ciężką plamą dziejową, która zaciąży na opinii publicznej. Podobnie, jak chwała i wdzięcznością otacza społeczeństwo te matki i tych ojców, którzy pozostawili po sobie wzór poświęcenia i ofiary."



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i wujek nasz, śp.

Kazimierz "Casey" Polmanski

(syn śp. Józefa i śp. Marii z domu Malinowski)

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go września, 1978 roku, o godzinie 4:15 po południu, przeżywszy 58 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Colonial Funeral Home, pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Juliana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Gertruda (z domu Flaszynski), żona; Casey J., syn; Tadeusz (Wanda), brat i bratowa; wiele bratanie i bratanków; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home — J. Wojciechowski. Telefon 774-0366.

★ Pomoc Domowa

PANI — wiek — około 50 lat do pilnowania dzieci. Zamieszkać. Jackowo. 583-6713.

POTRZEBNA pomoc do ułomnej pani. Zamieszkać. \$250 miesięcznie. Dzwonić do 5-ej: 376-6755.

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej z zamieszkaniem. Dobre warunki. 724-0759.

GOSPODYNIA, zamieszkać. W okolicy Barrington. Blisko kolei Chicago-Northwestern. Troje dzieci. Dzwonić po angielsku: 438-4445.

ENGLISH SPEAKING HOUSEKEEPER

Live-in position. 5 days/week. Top salary. Must have good ref. 234-3516

★ Poszukuje Pracy

STARSHA kobieta poszukuje pracy domowej z zamieszkaniem, u samotnej osoby. 724-0759.

★ Praca Żeńska

Sewing Machine Operators Wanted

Full time piece work. Steady job. Good working conditions. Experienced. Apply:

BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

CLEANING WOMAN Must speak good English.

for a funeral home.
Daily hours 9:30—3:30.
622-9300 — Ginny.

POTRZEBNE doświadczony operatorki maszyn do szycia. Praca w pełnym wymiarze godzin. Angielski niewymagany. Okolica: Roscoe i Ravenswood. Dzwonić po angielsku 477-8780

★ Praca

DO MAGAZYNU

Pojetna i mocna osoba do magazynu. Dużo świadczeń. Udział w zyskach. Okolica Kimball/Belmont. Dzwonić do Billa lub Stasia 463-3000

NEIMAN BROS.

WELDER

MUST BE EXPERIENCED.

APPLY IN PERSON.

K. H. HUPPERT CO.

16850 S. State St.

South Holland

MOTOR REPAIRMAN

Career position for skilled experienced person repairing and rewinding electric motors. Full benefits include pension, paid vacation & holidays, sick leave, medical & life ins.

Call Mr. Calhoun for interview.
ELECTRIC SERVICE CENTER
No. Aurora, IL. (312) 859-2300

FULL TIME MECHANIC

To work 40-44 hr. week.

APPLY IN PERSON.

STANFA TIRE CO.

14402 S. Indiana

Rapidly Growing Egv. Co.

Now Hiring:

- WELDERS
- TOOL FABRICATORS
- MACHINE OPERATORS
- PRODUCTION MAINT. PEOPLE
- PRODUCTION LINE PEOPLE

Exp. preferred in any of the above, but will train ambitious people.
437-8400 NW Loc.

COOK'S HELPER

Full time permanent position for stable person in Dietary Department. Prefer related experience. Weekends necessary. Good pay and benefits.

APPLY IN PERSON

677-9600, Ext. 218

SKOKIE VALLEY

COMMUNITY HOSPITAL

9600 Gross Point Rd., Skokie

an equal opportunity employer m/f

ENGINEERS

Sanitary engineer, BS degree, w/2 yrs. exper. Hydrological engineer, BS degree w/5 yrs. exper. All inquiries.

Globetrotters Engineering Corp.

785-2000

Mr. Williams or Mr. Shah

BAKER

DECORATOR

Full time

DOERNER'S BAKERY

724-8975

MAINTENANCE MAN

Exp'd. full time machinery & building maintenance. Benefits available. Call Mr. George

463-8500

SUPERVISOR

man w/exp. to fill the position of general foreman form 11 p.m. to 7 a.m. shift. Knowledgeable in the mfg. of low carbon steel tubing very desirable. Call 673-2800 for appoint.

★ Praca Żeńska

MAINTENANCE CREW

Women for light maintenance work. Custodial exp. preferred. part time eves.

N. Chgo. Loc. 262-9400

WOMEN SALES CLERK

FULL - TIME

Must speak Polish and English.

Ask for Jerry or Stephanie.

KEYSTONE DRUGS,

3326 N. Milwaukee Ave. 286-1711

Potrzebne

KOBIETY

i DZIEWCZĘTA

Jako Pomoc Pielęgniarska

Od 7 Rano do 3:30 Po Poł.

Możliwość Transportu od

Devon i Milwaukee Ave.

Dla Ustalenia Terminu

Proszę Dzwonić:

965-6300

POTRZEBNE

KOBIETY

DO PRACY W RESTAURACJI

z doświadczeniem w wydawaniu

obiadów. Muszą być szybkie i

sprawnie w tej pracy. Stała praca.

Dobra zapłata oraz inne świadczenia. Zgłaszać się osobiście do:

BUSY BEE

Restaurant

1546 N. Damen Ave.

Tel. EV 4-8775

★ Praca

★ Praca

MAILROOM OPENINGS

Move Into Supervision

We are seeking capable individuals with stable work backgrounds and ability to occasionally lift heavy loads. Initially, you will be performing various mail clerk duties in our Mail and Supply Distribution Centers. Candidates who demonstrate supervisory potential will ultimately be promoted into senior level positions supervising small groups of mail room personnel. Good verbal and written English skills are mandatory.

We offer a good starting salary, benefits, and modern working conditions in the Loop. To apply, stop in at our Employee Relations Department (27th fl.) and fill out an application, or write or call:

P. GOVOSTIS 269-7056

SARGENT & LUNDY Engineers

55 E. Monroe St. • Chicago, IL 60603

An Affirmative Action Employer M/F



We have an excellent opportunity for an individual with direct customer/public contact experience. Experience would be desirable, however, we will train the right individual in our procedures.

We offer a good salary, complete benefits and opportunity for advancement along with a location convenient to transportation. Call Personnel Dept.

AETNA BANK 348-4210

2401 N. Halsted, Chicago

An Equal Opportunity Employer M/F

We Are Accepting Applications For:

• UTILITY WORKERS

• CHEMICAL WORKERS

Excellent opportunity for experienced, dependable workers. Good pay and full benefits. These are Full Time Permanent Positions.

Call Personnel at Ext. 251

384-2500

An Equal Opportunity Employer M/F

MECHANICAL DRAFTSMAN

Minimum size stamping, forging and heat treating plant needs a mechanical draftsman with 3 to 5 yrs. experience. Primary duties include die design, detailing machinery changes and plant layout. Excellent starting salary and company paid benefits including bonus.

CALL: 376-1200 FOR APPOINTMENT

BURTON AUTO SPRINGS

2433 W. 48th St. • CHICAGO

Equal Opportunity Employer M/F

KEYPUNCH

Experienced on 129 & 3742. Competitive salary. Good benefits and hours. Convenient to transportation.

MERRILL LYNCH

141 W. Jackson — Rm. 302

Chicago 786-3516

MACHINE TOOL REBUILDER

Top man wanted to rebuild and repair all types of standard production and machine tools. Must have substantial experience, good knowledge of mechanics, hydraulics and electrics. Top pay for the right man. Excellent working conditions, fringe benefits.

Apply:

ADAMS MACHINERY CO.

6450 N. Halsted, Chicago

583-0675

PRESSROOM

SUPERVISOR/DIE SETTER

Small shop needs take charge individual in pressroom. Call Ted Busking

at Chicago Switch Inc.

489-5500

TYPESETTER

Skokie publishing co. needs phototypesetter. Will train on Editwriter

7500. Must type at least 60 wpm. Good

English skills. Afternoon shift.

★ Praca Męska

MACHINISTS

Experienced machinists needed for our machine rebuilding department. Minimum 10 hours overtime. Excellent starting salary, benefits and advancement opportunity. Contact: CATHY ZAILLICH 766-9000
PIONEER SCREW & NUT CO.
2700 York Rd., Elk Grove Village

STEEL SHOP LAYOUT MEN & FITTERS
Must be able to layout steel plates, Misc, iron and Structural steel. Permanent positions, paid vacations, holidays and pension.
928-1618

AUTO BODY MEN
2 fully experienced metal men with tools. No painting. Good work conditions and plenty of work. Apply
1301 Glen Rock • Waukegan
Between 8-5
662-5604

PRINTED CIRCUIT BOARDS
Help wanted, all phases printed circuit boards, especially drillers and screeners. Experience preferred, but not required. Apprenticeship program available. Located near O'Hare airport. Good pay and benefits.
CALL PAUL
678-4441

★ Praca

CAFETERIA HELP

Walgreens Cafeteria is now hiring Full Time help for Bus, Cashiers, Counters, Dishwashers, First Line Cook, Waiters, Waitresses. These excellent positions offer outstanding salaries and the finest company benefits. Must apply in person to: Cafeteria Manager

WALGREENS

4 N. STATE Chicago
Equal Opportunity Employer M/F

DO YOU WANT TO LEARN A TRADE?

We will train you to work in our secondary department running milling machine and drill presses. Good opportunity for mechanically inclined individuals to gain experience to work in our multiple-spindle department. Good starting wages plus benefits.
Apply in person:

PERFECTO SCREW & ENG.
9245 W. Ivanhoe
Schiller Park, Ill.
671-0036

POTRZEBNA POMOC DO SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI
Musi mówić po polsku. Powinna posiadać licencję, albo wyszkolimy do posiadania licencji. Musi czytać i pisać po polsku.
FUTURE REALTY
795-5020 Pytać o John'a

POTRZEBNE KOBIETY LUB MĘŻCZYŹNI DO MYCIA NACZYŃ

Dobre Wynagrodzenie Stała Praca
Proszę zgłosić się Osobiście:
6111 W. BELMONT AVE.

DO PRACY w sklepie z alkoholem i delikatesami potrzebna osoba. Angielski pomocny. 3925 W. Irving Park Rd.

MESSENGERS for outside delivery (walking). Full or part time days. 108 West Lake Street — Room 200.
PRZYJME do pracy na "part" lub "full time". \$50 na godzinę. Proszę dzwonić 539-6679.

MECHANICS and Mechanics helper. Cars and trucks. With or without tools. 421-6079

ORDER CLERKS PURCHASING CLERKS

5 days a week. Good pay. Equal Opportunity Employer.
MARSHALL-SWARTCHILD CO.
2040 N. Milwaukee
278-2300

DATA PROCESSING COMPUTER OPERATOR

Experience in IBM 370 Systems and knowledge of JCL is necessary. Position is an excellent opportunity for the right person. Good benefits. Day shift. PHONE FOR APPOINTMENT
582-5252

YOUNG MEN & WOMEN to work full or part time in our shop or office. These are good jobs with good future with an established company with transportation to our door. We will teach qualified industrious people. 108 West Lake Street — Room 200 — Mr. Thomas.

INDUSTRIAL MECHANIC
Various starting levels depending on experience. Duties include fabrication, equipment repair and preventive maintenance utilizing multiple craft skills.
2nd SHIFT
EXCELLENT WAGES & BENEFITS.
Apply in person or call
Juanita Werth 474-7000

BEE CHEMICAL CO.
2700 E. 170th St.
Lansing, IL
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

DRIVERS with own cars to work full or part time days. 108 West Lake Street — Room 200 — Mr. Thomas.

EXPERIENCED cabinet makers. Good pay for qualified individual. Apply in person: Gothic Craft Corp. 1300 North Milwaukee.

STOCK man. Must speak English. Ask for John: 782-1177, 660 W. Randolph.

STOCK and DELIVERY MAN

Must speak English and have drivers license. Ask for Jerry or Stephanie. KEYSTONE DRUGS
3326 N. Milwaukee Ave. 286-1711

POST CONSTRUCTION CO.

Poszukuje:
STOLARZA
Na stanowisko majstra. Z doświadczeniem przy remontach.
ELEKTRYKA
Z praktyką przy pracach remontowych. Znajomość angielskiego i prawo jazdy wymagane. Dobre warunki pracy. Stała praca cały rok.
1832 S. CICERO
656-1778 Pytać o Jerry

MACHINISTS WANTED
Lathe Operators
Milling Machine Operators
Drill Press Operators
Plenty of OT. Good starting pay. Paid hospitalization and profit sharing and bonus.
KOCIS BROS. MACHINE CO.
11720 S. Mayfield, Worth
597-8110

Potrzebni MĘŻCZYŹNI

JAKO STOLARZE DO ROBIENIA SZAFEK Z FORMAŁKI
Najlepsi fachowcy tylko. Muszą mówić po angielsku. Praca stała, dobra zapłata i dużo innych świadczeń. Zgłoszenia osobiście tylko.
IMPERIAL KITCHEN and BATHS
8210 W. 47th Street
Lyons, Ill.
6 bloków od Harlem Ave.

Do Konserwacji

Prawie nowy hotel poszukuje osoby do ogólnej konserwacji. Osoba taka powinna mieć uprzednie doświadczenie w hotelarstwie, lub szpitalnictwie. Liczne świadczenia. Zgłoszenia do:

Holiday Inn/O'Hare Kennedy
5440 N. River Rd. Rosemont, IL

SERVICE ENGINEER

Experienced service engineer. Machine tools. Must set-up, install new machine tools, including NC. Some electrical knowledge desirable. Travel Midwest region. Salary plus all expenses paid. Call:
MR. G. DEKOJ at 364-0626
For Appointment

OPERATOR MASZYN

Z doświadczeniem na "Drill Presses," frezarkach (mills), tokarkach (lathes) itd. Oferujemy konkurencyjne wynagrodzenie, przyjemne warunki pracy i otoczenie. Jeśli będzie się nadawał — proszę dzwonić 433-0814. Potrzebny tłumacz do rozmowy telefonicznej i do wywiadu.

STAR INDUSTRIES, INC.

MACHINISTS
Manufacturer of commercial laundry equipment has immediate positions available for machinists to set up and operate engine lathes. Excellent working conditions. Call: 638-7371

JANITORZY

Przyjmować będziemy aplikacje we wtorek, czwartek i w sobotę zaczynając od 19 września. Zgłoszenia osobiście 12 do 5 p.p. Muszą mówić po angielsku.
841-2000
NIMBUS DISCO RAMADA INN
154th i Calumet Expy, Pokój Nr. 116
Dolton

★ Praca Męska

PUNCH PRESS OPERATOR

Operate small and/or large tonnage presses. Will do blanking, piercing and forming. Must have at least 2 years experience on punch press, shear and brake. Excellent salary and benefits.

WILLIAMS ELECTRONIC INC.

3401 N. California 267-2240

"Work and Live in SAN ANTONIO, TEXAS"

ASSEMBLY FOREMAN

and
FABRICATION MACHINE OPERATORS

Also Need:

**ASSEMBLY MECHANICS
MACHINE OPERATORS
(Engine Lathe)
N C MACHINE OPERATORS**

STEADY WORK • 45-HOUR WEEK
We Offer Excellent Wages, Benefits and Profit Sharing

Please Write or Call 512-734-6621

TAMPO MANUFACTURING CO.

1146 W. Laurel, San Antonio, Texas 78285
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE

Electronic manufacturer seeks an individual with 3 years proven maintenance background. Knowledge of punch and drill press, brake and shear required as well as electrical and general maintenance. Excellent fringe benefits. Please call for appointment:
267-2240

WILLIAMS ELECTRONIC INC

3401 N. California

MAINTENANCE MAN

Must speak English. Loop photo lab. days only. Exp'd. with lt. mech. and elec. repairs, preventative and general plant maint. x'lent co. benefits.

Call Mr. Armond 782-0522
K & S PHOTOGRAPHERS

MAINTENANCE MEN

Experience required with A.C. and D.C. Drives and pneumatic, hydraulic and mechanical installations. Welding also a plus. Immediate Opening
Must Speak Some English
Call For Appointment
436-6000

EXPERIENCED JANITOR
5 days a week. Some English necessary.

JOHN O. BUTLER CO.

5400 N. Lake Shore Dr., Chicago
944-0001—Ask For: Ted Dobosz

MAINTENANCE MECHANIC

1st, 2nd & 3rd Shifts
Progressive Chicago area manufacturer is seeking experienced maintenance mechanics with a solid background in mechanical equipment maintenance. We offer a good starting salary plus excellent company benefits. For details call George Istvan betw. 10 a.m. 3 p.m.
664-8800

OPERATOR FREZARKI

Tylko doświadczeni mogą się zgłaszać. Największa zapłata i świadczenia firmowe.

BEST MACHINE & WELDING CO.
287-2038
Mówimy po polsku.

DO KAROSERII i DO ZDERZAKÓW

BLACHARZ SAMOCHODOWY
Musi mieć doświadczenie. Stała praca. Musi posiadać własne narzędzia. Dobra zapłata. Dzwonić po angielsku.
776-5888

SPRING AUTOMATIC SETUP
Seeking experienced man to perform all functions on Spring automatics. Top wages & many company benefits. STANLEY SPRING & STAMPING CO.
5050 W. Foster Ave.
777-2600

MACHINERY MAINTENANCE MECHANIC APPRENTICE

High volume bottling and canning plant has need for an apprentice with background in hydraulic-machine, shop, welding and wiring. Excellent starting salary of \$8.06 per hour for qualified candidate. Must be willing to change shifts and work weekends.
Apply in Person:
ROYAL CROWN CORP.
2801 W. 47th St.
Chicago, IL

★ Praca Męska

PUNCH PRESS OPERATOR

Operate small and/or large tonnage presses. Will do blanking, piercing and forming. Must have at least 2 years experience on punch press, shear and brake. Excellent salary and benefits.

WILLIAMS ELECTRONIC INC.

3401 N. California 267-2240

"Work and Live in SAN ANTONIO, TEXAS"

ASSEMBLY FOREMAN

and
FABRICATION MACHINE OPERATORS

Also Need:

**ASSEMBLY MECHANICS
MACHINE OPERATORS
(Engine Lathe)
N C MACHINE OPERATORS**

STEADY WORK • 45-HOUR WEEK
We Offer Excellent Wages, Benefits and Profit Sharing

Please Write or Call 512-734-6621

TAMPO MANUFACTURING CO.

1146 W. Laurel, San Antonio, Texas 78285
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE

Electronic manufacturer seeks an individual with 3 years proven maintenance background. Knowledge of punch and drill press, brake and shear required as well as electrical and general maintenance. Excellent fringe benefits. Please call for appointment:
267-2240

WILLIAMS ELECTRONIC INC

3401 N. California

CARPET SALESMAN WANTED

For growing company. Must speak English — Polish helpful. Good base pay plus commission and company benefits.

CENTURY SUPPLY CO.
Call Lou Paul at 392-4700

MACHINISTS

Cutting tool manufacturer needs experienced:

- LATHE HANDS
- TOOL & CUTTER GRINDER
- MILL HANDS

Day shift. Top wages & ben.
GLENBARD TOOL MFG. 263-7460
216 N. Clinton Chicago

KRAWIEC

Doświadczenie we wszelkiego rodzaju przeróbkach męskich ubrań.

ERIC SALM
6141 N. Lincoln Ave., Chicago
IN 3-1133 pytać o Franka

AUTO BODY MAN

GOOD WORKING CONDS. STEADY, FULL TIME.
BOB GAINES AUTO SERVICE
4545 N. Pulaski
478-5060 or 465-6657
1524 W. Jarvis

SPRING QUALITY CONTROL
Full responsibility for take charge person. Top wages & many company benefits.
STANLEY SPRING & STAMPING CO.
5050 W. Foster Ave.
777-2600

SZLIFIERZ O.D.

Musi mieć doświadczenie w ustawianiu i operowaniu. Minimum 3 do 5 lat doświadczenia na maszynie do cylindrowego szlifowania. Trochę angielskiego konieczne. Północno-zachodnia część miasta.
Dzwonić 287-3623

Przeprowadzki

Iwanski Moving Co. PRZEPROWADZKI mieszkań, biur i sklepów. Obsługujemy także porty. III. C.C. 42754 MC—R TEL. 384-3322

ARTHUR MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewoźowa. Nr. ILL. C.C. 43852 MC—C PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE i GWARANCJA. 278-7898 oraz 276-8926 od 8-jej do 8-jej wieczorem.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • PUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Domy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą, małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Kanalizacja

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. W razie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę.
384-0582 Jędrzejczyk

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny — Antonina Wolska, ur. 12.12.1923. Proszę dzwonić 772-8012.

★ Chcę Kupić

KUPIĘ 2 lub 3 piętrowy dom z basenem na Brunonowie. 737-3143 po 5-ej.

★ AUTO

SPRZEDAM tanio Chevrolet Caprice. 73. 43,000 mil. 777-0971.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że W OKRESIE JESIENNYM CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE.

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniości.
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami.....\$198
Komplety mebli do sypialni.....\$125

Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood".....\$58
Kanapa i fotel.....\$140
Kanapa rozkładana do spania ..\$99.95 (polska wersja)

Telewizja kolorowa.....\$298
Materace.....\$19.88

Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinet set".....\$95
Kuchnie gazowe (gas ranges).....\$199
Łodówki lub zamrażacze (freezers).....\$199

Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni.....\$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru.....\$95.00

Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem).....\$399

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku.

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Domy poza Chicago

Illinois Real Estate
Lake & Resort Property
ILLINOIS — SPRING GROVE CHANNEL FRONT
Year-round 8 rm., 5 br. home on 1+ acre lot. Living room w/fireplace, full basement. Enclosed porch. Mid 60's. By owner. For appt call. 625-1853 after 6 p.m.

★ Interesy

2 AKRY ZIEMI w MIAMI PRZY LOTNISKU
Bardzo dogodnie, narożne położenie "Victoria Investment Properties" posiada 2 akry ziemi własnościowej przy lotnisku w Miami, Florida z przeznaczeniem pod budowę Międzynarodowego Banku Polskiego. Poszukuje osoby, która byłaby zainteresowana we współudziale i kooperacji. Blizszych informacji w powyższej sprawie udziela Dr. Stanley D. O'Brakta. Telefon (813) 784-3084

★ Parcele

1½ akra niezabudowanej ziemi, mieszczącej się w środku Beecher konserwatywnej miejscowości europejskiej. 2 bloki od Dixie Hwy. Proszę skontaktować się z Earl Buchmeier.
946-6308

★ Kontraktorzy

★ Domy

ZROB TAK, JAK ZAWSZE CHCIAŁES! KUP NOWY!

Dodaj bar z wodą, wybierz dywany, zobacz wykonanie:
2 mieszkaniowy — Oak Lawn, 3 sypialnie, formalna jadalnia, bezmezt. 6 mieszkaniowy — w Midlothian naprzeciw Country Club — 2 sypialnie, pełen bezmezt, wybitny! \$185,000
6 mieszkaniowy — Chicago Ridge, cicha okolica elektryczne ogrzewanie, małe wydatki \$175,000
8 mieszkaniowy — Lake Louise. Garaż na 4 auta, luksusowy \$275,000
24 jednostki — 20 — 2 sypialniowych, 4-1 sypialniowe. Chicago Ridge.
Jedyny STARUSZEK — 18 jednostek, ma TYLKO 6 lat. Dochód \$54,000. Chicago Ridge. Wygląda pięknie.

ARCHER REALTY

598-1400

3800 W. 57th St. NOWOCZESNY bungalow, z 2 łazienkami. 3 sypialnie. Duży pokój gościnny. Kuchnia połączona z jadalnią. 735-4569.

Dom Otwarty w Niedziele 1 — 4 p.p.

PRZEZ WŁAŚCICIELA

2506 N. AUSTIN

Luksusowy murywan, posiadłość dochodowa. Dla teściów. Rezydencja. 4 pokoje pierwsze piętro, 3-drugie. Wykończony pokój rodzinny. Bezmezt centralne chłodzenie. Garaż na 2 auta.
622-2507

PARAFIA SW. WŁADYSŁAWA

2 piętrowy, murywan budynek, 2x6 pokojowe mieszkania.

FOREST REALTY

342-5666

6 Room Brick plus In-law

ST. GENEVIEVE Parish

3 bedrooms for owner with formal dining room and ultra modern kitchen and baths plus 4 room, 2 bedroom apartment upstairs. 2 newer gas boilers.

1½ car garage. Large lot. Asking low \$70's.

Cragin Realtors

539-0100

5 Bedroom Brick Bungalow

St. Genevieve Parish

4900 Block W. Oakdale (2934 N.)

Znaleziono Zwłoki 3-letniego Chłopca Przypuszcza Się, Ze Są To Zwłoki Zaginionego J. Smitha

Trzyletni Jimmy Smith zaginął jeszcze 8 września. Na dwa miesiące przedtem zaczął w weekendy odwiedzać matkę i spędzać u niej 2-3 dni w tygodniu. Dopiero teraz okazało się, że matka mieszka z mężczyzną, który odsiadywał kiedyś karę więzienia za śmiertelne pobicie swojej córki. Stanowy Departament Dziecka i Rodziny nie wiedział jednak o tym fakcie, kiedy oddawał chłopca pod tymczasową opiekę jego rodzicielki.

W poniedziałek znaleziono zwłoki 3-letniego chłopca i przypuszcza się, że są to zwłoki Jimmy'ego Smitha. Odkrycia dokonał prywatny detektyw, wynajęty przez rodzinę Jimmego. Nie ma jednak pewności, że rzeczywiście jest to Jimmy. Dla ustalenia przyczyny śmierci dziecka zarządził autopsję.

Allan Washington przyznał się do zabicia swojej 23-miesięcznej córki, Angeli. Zdarzenie to miało miejsce w 1970 roku. Dziewczynka zmarła w szpitalu Jackson Parku. Washington utrzymywał początkowo, że dziecko odniosło ciężkie obrażenia na skutek upadku. Później jednak przyznał się, że sam rzucił ją o podłogę, kiedy płakała. Washington skazany

został za zabójstwo i znalazł się w więzieniu. Skrócono mu jednak karę i już w czerwcu 1973 roku był na wolności.

Zaginiony chłopiec, Jimmy, zabrany został od matki, Wilmy Smith Washington, w dwa tygodnie po urodzeniu. Matka bowiem całkowicie zaniedbywała niemowlę. Oddano go pod opiekę Margaret i Samuela McClainów. Od kwietnia tego roku zaczął w weekendy odwiedzać matkę.

Ktoregoś weekendu Jimmy miał wrócić do McClainów o godzinie 10 wieczorem, ale nie zjawił się o oznaczonej porze. O jego zaginięciu powiadomiono Departament Dziecka i Rodziny.

Tym razem jednak policja odnalazła Jimmy'ego. Dziecko było głodne i przemęczone. Ponieważ cierpił on na astmę wysyłano go do matki razem z lekarstwami, które mogłyby mu być potrzebne. Zdarzyło się kiedyś, że matka nie oddała leków, kiedy po weekendzie odesłała go do McClainów. Samuel McClain wspomina, że chłopiec na ogół wracał do nich w tym samym ubraniu, w którym odchodził, i nigdy nie był przebiegany przez matkę w świeże rzeczy.

Postępy Medycyny Nie Zawsze Znane Są Lekarzom

Wielu lekarzy nie zapobiega w porę postępowi choroby zwanej miażdżycą występującej u ich pacjentów ponieważ nie znane są im nowe metody umożliwiające powstrzymanie postępu tej choroby. Informację taką zamieszczono w nowym wydaniu "Amerykańskiego Magazynu Medycznego".

Lekarze Craig Miller i Randall Griep z State University of Downstate Medical Center mówią, że postępy medycyny pozwalają nam oczekiwać, że lekarze mogą nam nieco przedłużyć życie czy zwiększyć nam szansę wymknięcia się niszczącemu organizm chorobom. Jednakże coraz więcej ludzi zapada na miażdżycę, która powoduje ogólne osłabienie odporności organizmu i przyspiesza śmierć.

Na skutek braku porozumienia czy też wiedzy lekarza znaczna liczba chorych, u których stan choroby pozwalałby jeszcze na zabieg operacyjny przeciwdziałający postępowi

miażdżycy nie jest na ten zabieg kierowana lub też kierowana jest zbyt późno.

Miller i Griep utrzymują, że lekarze domowi czy też kardiologowie odkrywają miażdżycę dopiero wtedy kiedy atakuje ona serce. Specjalne operacje tętnic umożliwiające krwi ominięcie chorych miejsc — przeszczepia się żyły z innych części organizmu, w których nie są bardzo potrzebne — i normalne funkcjonowanie organizmu. Operacje takie są już dziś bardzo powszechne, ale niestety nie wszyscy lekarze pamiętają o tej możliwości ratowania zdrowia pacjenta.

Miller i Griep twierdzą, że jeżeli miażdżycę zaczyna się na przykład od nóg, lekarze domowi nie wykrywają jej w porę, kiedy możliwa jest operacja, ponieważ często po prostu nie zdają sobie sprawy z postępu medycyny w tej dziedzinie i z opanowania nowych technik leczenia.

Sędzia Nie Zatwierdził Honorarium Adwokatów w Wys. \$500 Na Godz.

Sędzia tutejszego Sądu Okręgowego Nathan M. Cohen odrzucił żądanie czterech adwokatów, domagających się honorarium w wys. \$210,000 — w oparciu o stawkę \$500 na godzinę. Honorarium tej wysokości domagali się adwokaci Arnold M. Flamm, Harry A. Young Jr., Alan Jonas i Edward Cooper — za uwieńczone powołaniem obronę w rozprawie na tle równouprawnienia klasowego, która zakończyła się uznaniem istniejącego w tej materii przepisu miejskiego — za niezgodny z konstytucją.

Przepis ten zapewniał przede wszystkim zwiększone opłaty za pewne usługi w powiecie. Zdołano ustanowić specjalny fundusz rezerwowy. Zebrana suma wysokości 1,3 mil. dol. będzie obecnie stopniowo zwrócona mieszkańcom powiatu.

Paul P. Biebel, szef sekcji cywilnej w biurze prokuratora stanowego, określił honorarium w wys. \$500 na

godzinę — jako niemożliwe do przyjęcia i wystąpił natychmiast z kontrakcją.

Sędzia Cohen zredukował wysokość honorarium do sumy \$111,000, przyznając \$105,000 Flamm'owi i Youngowi.

W wypadku Jonas'a i Cooper'a, zatwierdził on honorarium w wys. \$6,000. W swym orzeczeniu, opracowanym na 16 stronach tekstu, sędzia Cohen stwierdził, iż Jonas i Cooper działali w tej sprawie bardzo niewiele. Biebel wystąpił z zarzutem, że Jonas i Cooper nie dokonali tu niczego i wobec tego nie im się nie należy. Z ogólnej, żądanej sumy \$210,000, domagali się oni \$37,500.

Sędzia wskazał również na to, iż zarówno Jonas jak i Cooper, nie prowadzili właściwej księgowości i nie są w stanie przedłożyć odpowiednich dowodów w tej materii. Przyznane im \$6,000 sędzia zatwierdził z tej po prostu racji, "iż byli związani ze sprawą".



BOGOTA, KOLUMBIA. — Policja rewiduje przechodniów w śródmieściu Bogoty po zamachu na Ministra Spraw Wewnętrznych, Rafaela Pardo, zastrzelonego 12 września. (UPI)

Tragiczny Wypadek Na Przejeździe Kolejowym

Syn Policjanta Szeryfa Ginie Pod Kołami Pociągu

W niedzielę w pobliżu Paxton, IL., wydarzył się tragiczny wypadek kolejowy. Rozpędzony pociąg wpadł na samochód policyjny stojący na przejeździe kolejowym. Samochód został zupełnie rozbity a znajdujący się w nim Michael Duffy, lat 21, syn policjanta szeryfa z powiatu Ford, poniósł śmierć.

Duffy i jego ojciec znajdowali się w stojącym na przejeździe samochodzie, kiedy spostrzegli pędzący pociąg. Ojciec, Thomas Duffy, lat 52, zdążył w porę opuścić samochód. Jego syn został wyrzucony z pojazdu na skutek silnego uderzenia pociągu i upadł w pobliżu torów. Stwierdzono, że poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną śmierci były poważne obrażenia głowy.

Wypadek wydarzył się w miejscu, w którym Illinois Central-Gulf Railroad przecina się z szosą powiatową Ford-Iroquois, w odległości jed-

nej mili na północ od Paxton.

Thomas Duffy, jak utrzymują świadkowie wydarzenia, wezwał syna do ucieczki, ale Michael Duffy nie był w stanie wydostać się z samochodu. Pociąg nadjechał od strony kierowcy, po której siedział Michael. Rzecznik Amtrak podał, że prędkość pociągu wynosiła 65 mil na godzinę. Motorniczy Hubert Kelly, lat 57, spostrzegł samochód policyjny stojący na przejeździe i próbował zahamować rozpędzone wagony, ale było już za późno i uderzenie było nieuniknione.

Zatrzymujący się pociąg pchał przed sobą zdruzgotany samochód jeszcze przez około 140 stóp. Rzecznik Amtrak dodał, że pociąg zatrzymany został na przejeździe przez prawie dwie godziny. Pasażerowie zostali rozwiezieni autobusami, do różnych miejscowości, do których się udawali.

Niektórzy Nauczyciele Jeszcze Strajkują

W poniedziałek odbywały się już lekcje w 9 miejskich kolegiach Chicago — 3 i pół tygodniowy strajk nauczycieli został zakończony. Jednak negocjacje na temat nowego kontraktu o pracę nie zadowolili nauczycieli szkół specjalnych w południowych dzielnicach miasta.

W 167 rejonie szkół podstawowych (Glenwood) lekcje zostały odwołane gdy 30% nauczycieli zadzwoniło wyjaśniając, że są chorzy.

Tylko 8 z 119 nauczycieli szkół specjalnych South Metropolitan Assn. podjęło pracę. W 55 specjalnych szkołach tej organizacji uczy się 600 dzieci.

W niektórych szkołach lekcje były prowadzone przez nauczycieli zastępczych, pracowników administracji i personel pomocniczy.

Głównym powodem strajku jest nie rozwiązany problem zarobków. Zwią-

zek nauczycieli domaga się 22% podwyżki, podczas gdy rada szkolna oferuje 9,7% podwyżkę.

W Glenwood lekcje dla 1,780 dzieci zostały odwołane w szkołach podstawowych i średnich ponieważ wielu nauczycieli było "chorych."

W Oak Park — 97 rejonie szkół podstawowych strajk, który miał rozpocząć się we wtorek został odwołany i nauczyciele normalnie przystąpili do pracy. Rada i związek nauczycieli doszli do porozumienia w tym rejonie. Przedstawiciele rady szkolnej i związku głosowali w ostatni poniedziałek.

100,000 uczniów miejskich szkół w Chicago przystąpiło do zajęć w poniedziałek. Mediatorem pomiędzy radą szkolną i związkiem był mayor Bilandic. Semestr będzie przedłużony do połowy stycznia, aby wyrównać stratę czasu spowodowaną przez strajk. Zapisy są przedłużone do środy.

Przyjaciółka Wilhelma Twierdzi, Że Nie Zamordowała Jego Żony

Sprawa głośnego trójkąta miłosnego, zakończonego śmiercią żony rzeźnika, która została rzekomo uduszona w samochodzie przez jego przyjaciółkę, w dalszym ciągu zabiera dużo miejsca w gazetach śródmiejskich.

W dniu wczorajszym w czasie toczącej się w sądzie rozprawy, zeznała przyjaciółka rzeźnika, oskarżona o uduszenie sznurkiem jego żony. W czasie wczorajszych zeznań pani Rita Dowd, zaprzeczyła kategorycznie, by istniał jakikolwiek jej udział w znowie prowadzącej do uśmiercenia Mary Louise Wilhelm.

Policja Poszukuje Świadka

Policja szeryfa z powiatów Maywood i Cook poszukuje świadka strzelaniny, która miała miejsce w Maywood, w dniu 17 września. William Dabney postrzelił tu Dewayne Magee, lat 21, który rzekomo włamał się do jego samochodu i chciał ukraść narzędzia. Dabney zażądał zwrotu swojej własności, grożąc Magee'emu użyciem broni. Kiedy złodziej próbował mimo wszystko zbiec wraz z zabranymi z samochodu przedmiotami, Dabney strzelił. Świadek wydarzenia miał być, według relacji Dabney'a, 10-letni chłopiec, który zawiadomił go o włamaniu do samochodu. Ubrany był on w koszulkę z krótkim rękawem, spodnie typu "jeans", na nogach miał tenisówki.

Palenie Dozwolone

Gubernator Thompson głosował przeciw ustawie o zakazie palenia w autobusach, windach, bibliotekach, pomieszczeniach szpitalnych, kinach, muzeach i salach koncertowych.

Projekt ustawy został opracowany przez R. Griesheimera w 1968 roku. Ostateczna decyzja co do wprowadzenia ustawy miała być podjęta na sesji wiosennej w 1978 roku. Ponieważ nie została wówczas podjęta, projekt stał się raz jeszcze przedmiotem dyskusji, w wyniku której Gubernator zdecydował, że zakaz palenia nie wejdzie w życie.

Gubernator Thompson zgłosił weto co do zakazu palenia w piątek, lecz dopiero w poniedziałek ogłoszono jego decyzję.

Gubernator powiedział, że ustawa o zakazie palenia wydana przez władze stanowe byłaby niepotrzebna: stanowiłaby powtórzenie istniejących już ustaw wydanych przez inne instytucje, a także regulowałyby sprawy, do regulacji których władze stanowe nie są powołane. Thompson dodał, że nie należy stwarzać nacisku wobec wydziału zdrowia, który jest odpowiedzialny za ustanawianie odpowiednich przepisów w takich sprawach jak palenie tytoniu w miejscach publicznych.

Gubernator Thompson sam porzucił palenie i, jak powiedział, stara się namawiać znajomych by zrobili to samo. Robi to jednak zawsze w taki sposób, by nie sprawiać wrażenia, że chce narzucić komukolwiek swoje zdanie — uznaje prawo każdego palacza do dokonania swobodnego wyboru.

Sekretarz Rolnictwa Bawił w Chicago

Sekretarz rolnictwa Stanów Zjedn. Bob Bergland ostrzegł farmerów przed podejmowaniem planu polegającego na zatrzymywaniu pewnej ilości zboża i niedopuszczaniu go na rynek. Taktyka tego rodzaju miałyby na celu uniknięcie obniżenia cen.

Bergland przemawiał w poniedziałek w Chicago. Wziął on udział w spotkaniu z 200 administratorami szkół. Sekretarz rolnictwa stwierdził również, że nie przewiduje żadnych poważniejszych zmian cen żywności w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Wypadek Drogowy

Na drodze międzystanowej nr 57 doszło w poniedziałek rano do poważnego wypadku, w którym dwie osoby poniosły śmierć, a cztery inne zostały ranne. Samochód prowadzony przez Eltona Kelly, lat 24, wpadł na stos kamieni w miejscu, w którym droga zwyża się do jednej linii (na autostradzie prowadzone są ostatnio roboty drogowe). Kierowca najwyraźniej stracił panowanie nad kierownicą i nie mógł utrzymać samochodu we właściwym pasie jezdni.

Spór Między Przedmieściami a Miastem o Ceny Wody

Sędzia Sądu Okręgowego Raymond K. Berg oddalił w poniedziałek sprawę wniesioną przez 47 przedmieść chicagowskich, oskarżających miasto Chicago o sprzedawanie im wody po zbyt wygórowanych cenach.

Sędzia orzekł, iż miasto Chicago uprawnione jest do tego, by sprzedawać wodę przedmieściom po takich samych cenach, jakie stosowane są w obrębie miasta.

Datujące się z r. 1889 prawo głosi, iż miasto Chicago ma obowiązek dostarczania wody innym osiedlom na terenie pow. Cook po takich samych cenach (lecz nie wyższych) z jakich korzystają mieszkańcy miasta.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy miasta posiadają liczniki i dlatego płacą po prostu pewną ustaloną sumę (przeważnie co pół roku).

Natomiast na terenie przedmieść, wszyscy mieszkańcy zaopatrzeni są w liczniki.

Zderzenie Samochodu z Pociągiem.

Hartford, Ill. (UPI) — George Smith, lat 51, mieszkaniec Chicago, zginął w poniedziałek w nocy, kiedy jego samochód wpadł na ostatni wagon pociągu towarowego. Wypadek miał miejsce na przejeździe kolejowym przecinającym drogę nr 681.

Kara Za Włamanie

Mieszkaniec Crestwood, Theodore Thibodeaux, lat 47, skazany został przez Sąd Kryminalny na 6 do 20 lat więzienia za włamanie do mieszkania w północno-zachodniej części miasta. Głównym świadkiem zeznającym w tej sprawie przeciwko włamywaczowi był Louis Almeida, były współnik znanego przestępcy, Harry Alemana.

Miejsca, gdzie palenie powinno być zabronione, są objęte od dawna odpowiednimi przepisami. Władze miejskie bądź powiatowe wydały już takie ustawy. W pewnych miejscach palacze sami starają się powstrzymać od palenia, gdyż powszechny krytycyzm w stosunku do nałogu palenia jest w pewnym sensie przez nich samych przyjmowany.

Zapowiedź Łagodnej Zimy

Według badań przeprowadzonych ostatnio przez klimatologów, tegoroczna zima może okazać się znacznie łagodniejsza niż dwie ostatnie. Dane statystyczne wykazują, że nigdy w ciągu ostatnich 90 lat nie było trzech ostrych zim — najwyższe dwie następowały w kolejnych latach. Wprawdzie są to tylko dane statystyczne, pozwalają jednak wierzyć, że inne prognozy okazały się błędne.

Tragiczne Zderzenie

Chapin, Il. (UPI) — Ciężarówka przewożąca kwas fosforowy zderzyła się w poniedziałek rano z pociągiem, przejeżdżającym przez drogę stanową nr 104. W wypadku tym jedna osoba poniosła śmierć. Droga została zamknięta na jakiś czas, dopóki ekipy ratownicze nie uprzątnęły wraku samochodu.

Podrożeje Mleko

Oczekuje się, że w przyszłym tygodniu w Chicago wzrośnie cena mleka — przypuszczalnie 6 centów na galonie. Przyczyną podwyżki cen mleka jest wzrost cen hurtowych tego produktu. Jest to już czwarta taka podwyżka w tym roku.

Nieudana Próba Ucieczki

Maryville, Ill. (UPI) — Podczas ostatniego weekendu William T. Parker, lat 21, więzień, dwukrotnie próbował ucieczki. Pierwszy raz uciekł ze szpitala Olivera C. Andersona, a następnie jeszcze raz próbował wymknąć się pilnującej go policji.

3-letni Chłopiec Utonął

Lee Schuepbach, lat 3, zamieszkały w Highland, Ill. utonął w sobotę w niewielkim zbiorniku wodnym koło swego domu. Woda miała tylko 5 cali głębokości. Chłopiec wpadł zapewne do wody głową w dół, co uniemożliwiło mu wydostanie się ze zbiornika.

Kierowca Przejechał Przechodnią

Granite City, Il., (UPI) — Daniel L. House, lat 29, przejechany został w ostatni weekend przez samochód. Jego zwłoki znaleziono w rowie przy autostradzie nr 162. Policja poszukuje sprawcy wypadku.

Szkolnictwo Polonijne w Kanadzie

Na terenie Kanady istnieje około siedemdziesięciu szkół polskich, do których uczęszcza ponad trzy tysiące dzieci i młodzieży polonijnej. Pieczę nad nimi sprawuje Fundacja im. Władysława Reymonta. W Montreale działa ponadto niezależnie — z zasięgiem na prowincję Quebec — Polska Rada Szkolna. Realizowana od wielu lat na szczeblu federalnym i prowincjonalnym polityka wielokulturowości sprzyja wprowadzeniu języka polskiego do szkół średnich na równi z innymi językami obcymi. Język polski jest wykładany w kilkunastu szkołach średnich w prowincji Ontario.

Bilandic: Strażacy Nie Mają Powodów Do Narzekania

Mayor Bilandic powiedział w poniedziałek, że strażacy chicagowscy nie mają żadnych powodów do narzekania i że powinni pamiętać o swych obowiązkach i złożonej przez nich przysiędze.

Zapytany przez dziennikarzy na temat możliwości ewentl. strajku strażaków, Bilandic odpowiedział, iż "ma nadzieję", że strajku takiego nie będzie.

Mayor odmówił natomiast kategorycznie potwierdzenia swego zamiaru, polegającego na tym, że zwolni tych strażaków, którzy zdecydowali się wyjść na strajk. Na miejsce zwolnionych strażaków — wg krążących pogłosek — przyjęci zostaliby szkoleni obecnie rekruci strażacy.

Do wymiany pytań tych i odpowiedzi doszło wczoraj w czasie ceremonii wruszenia ziemi pod nowy budynek straży pożarnej, który mieścić będzie również specjalną sekcję dla kobiet-strażaków. Budynek ten wzniesiony kosztem \$1,78 mil., stanie pod adresem 4900 W. Chicago Ave.



DETROIT. — Modele samochodów "Mustang" i "LTD" na rok 1979. (UPI)